Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 95.867 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 16 (4896) Czwartek, 19. I. 1967 r. Cena 50 gr

Zimowy krajobraz

Fot. Z. Zaremba

„Most węglowy" do Japonii

GDAŃSK (PAP) — W Porcie Gdańskim rozpoczął się załadunek 33 tys. ton węgla na statek bandery norweskiej „Norrefjell". Jest to największa jednostka obsługiwana przez dokerów gdańskich. Węgiel przeznaczony jest dla odbiorców japońskich. „Norrefjell", należący do armatora z Oslo, inauguruje „most węglowy" do Japonii. W br. ma być przewiezionych do kraju „kwitnącej wiśni" ponad 550 tys. ton węgla koksującego.

Fundusz miejski pomocą w rozwoju małych ośrodków

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów podjęła decyzję w sprawie utworzenia funduszu miejskiego. W myśl rozporządzenia rządu, prawo do tworzenia tego funduszu nabywają z początkiem br. miasta nie stanowiące powiatów o zaludnieniu poniżej 10 tys. mieszkańców. Równocześnie, w uzasadnionych przypadkach, prezydia wojewódzkich rad narodowych za zgodą ministra Finansów — mogą rozciągnąć przepisy o funduszu miejskim na osiedla, miasta nie stanowiące powiatów z liczbą ludności 10—20 tys.

Na fundusz miejski będzie wpływać: podatek od lokali, 10 proc dochodów powiatowych rad narodowych z opłat do cen napojów alkoholowych, wpływy ratalne, cele miejscowe od właścicieli lub użytkowników indywidualnych gospodarstw rolnych, działek, gruntów itd. Równocześnie fundusz gromadzić będzie wpływy z funduszów społecznych, fu duszu gromadzki go okolicznych gromad (na rozwój urządzeń służących także mieszkańcom wsi).

Środki funduszu miejskiego będą przeznaczone na budowę, remont, wyposażenie i konserwację urządzeń komunalnych i socjalno-kulturalnych oraz sportowych, turystyki i wypoczynku, na pomoc w realizacji czynów społecznych, na remont i wyposażenie — a w uzasadnionych przypadkach także na budowę państwowych zakładów usługowych i drobnych zakładów produkcyjnych.

Rola ekonomistów w gospodarce

Krajowa narada z udziałem E. Szyra

WARSZAWA (PAP) — Przeszło 600 ekonomistów uczestniczy w 2-dniowej konferencji poświęconej służbom i rachunkowi ekonomicznemu, która rozpoczęła się w środę w warszawskim PKiN.

Głównym celem tej zorganizowanej przez PTE narady jest znalezienie metod rozszerzenia udziału ekonomistów przy podejmowaniu decyzji administracyjnych, technicznych i gospodarczych.

Wicepremier Eugeniusz Szyr w obszernym przemówieniu przedstawił niektóre ostatnie posunięcia gospodarcze w dziedzinie rozszerzenia stosowania rachunku ekonomicznego, działania mechanizmu cen, i procesów rynkowych, przygotowywania inwestycji i opracowywania prognoz gospodarczych. E. Szyr omówił na tle tych decyzji zadania służb ekonomicznych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach.

Prof. dr Jan Kordaszewski wygłosił następnie referat poświęcony warunkom działania i rozwoju służb ekonomicznych.

Uchwały IV i VII Plenum KC PZPR, decyzje rządowe stwarzają korzystne warunki postępu ekonomicznego gospodarki. Nakładają one na ekonomistów obowiązek stałego doskonalenia swych kwalifikacji dla sprostania coraz trudniejszym wymaganiom planowania i zarządzania. Wymaga to szerszego uczestnictwa ekonomistów w decydowaniu o podstawowych zagadnieniach produkcyjnych.

W pierwszym dniu uczestnicy obrad dyskutowali nad stanem służb ekonomicznych w zakładach produkcyjnych Warszawy, na podstawie badań przeprowadzonych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Wyniki tej analizy wskazują na konieczność energicznego przyśpieszenia tempa powoływania takich służb i otoczenia ich działalności większą opieką.

Nie chcemy mordercy Ky!

Ludność Australii przeciwko wizycie sajgońskiej marionetki

LONDYN (PAP) — Wczoraj w drodze do Canberry na lotnisko wojskowe w Darwinie przybył specjalnym samolotem reżimowy premier Wietnamu południowego Ky. Jego wizyta w Australii potrwa 5 dni.

Z Sydney, Newcastle, Liverpoolu i innych miast Australii wyruszyły w środę w kierunku Canberry setki samochodów oblepionych plakatami: „Nie chcemy mordercy Ky!", „Wyrzucić faszystowskiego wyrodka z australijskiej ziemi!". Samochodami tymi udali się do Canberry robotnicy, inteligencja, młodzież studencka, przedstawiciele różnych organizacji pokojowych, aby wyrazić protest przeciwko wizycie sajgońskiej marionetki w Australii. Plakaty i ulotki o podobnej treści w ciągu no-

Ciąg dalszy na str. 2

Zawalił się most na Via Appia

RZYM (PAP) — W nocy z wtorku na środę na słynnej Via Appia w pobliżu miejscowości Ariccia, 27 km na południe od Rzymu zapadły się dwa środkowe przęsła 312-metrowego mostu. Most ten wzniesiony przed 100 laty został podczas ostatniej wojny poważnie zniszczony przez wycofujące się oddziały armii hitlerowskiej. W 3 lata po wojnie został odbudowany.

Katastrofa pociągnęła za sobą tragiczne skutki. 6 samochodów przejeżdżających w nocy przez most zwaliło się do przepaści o głębokości 70 metrów. Policja i straż zorganizowała niezwłocznie akcję ratunkową. Liczba ofiar wypadku nie jest jeszcze znana. Ciemności utrudniały poszukiwania. Spod zwałów żelastwa i betonu wydobyto dotychczas 5 ciał.

Moneta ku czci M. C. Skłodowskiej

WARSZAWA (PAP) — Dla uczczenia przypadającej w br. 130 rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie wybita zostanie pamiątkowa moneta 10-złotowa. Na jej przedniej stronie widnieć będzie popiersie wielkiej uczonej, na odwrotnej zaś — godło państwa okolone napisem „Polska Rzecz. pol. ludowa 1967".

Monetę wybije się z miedzioniklu — materiału jaki zastosowano do 10-złotówek wydanych jesienią z okazji 700 rocznicy Mennicy Warszawskiej.

W odległości kilkudziesięciu m od budynku przy ul. Krajowej Rady Narodowej (dawniej ul. Twarda), w którym odbyło się założycielskie posiedzenie KRN, mieści się pięknym gmachu Szkoła Podstawowa nr 164. W dniu 17. I. 67 r. w rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Krajowej Rady Narodowej.

NA ZDJĘCIU: marszałek M. Spychalski wśród dzieci szkoły nr 164.

CAF — Grzęda

24-tysięcznik „Ziemia Bydgoska"

WARSZAWA (PAP) — Po kilkudniowym pobycie powrócił z Wielkiej Brytanii wiceminister Żeglugi — Stefan Perkowicz.

Wziął on udział w wodowaniu statku „Ziemia Bydgoska" budowanego dla szczecińskiego armatora w stoczni Middlesbourough. Statek ten o nośności 24 tys. DWT jest jednym z dwóch, które stocznia w Middlesbourough buduje dla Polski.

25 rocznica PPR

Żołnierze WOP poznają tradycję i historię partii

Uroczystą akademią zainaugurowano w Białostockim Oddziale WOP i Szkole Samochodowej WOP obchody 25 rocznicy utworzenia Polskiej Partii Robotniczej. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Komitetu Partyjnego przy Białostockim Oddziale WOP. Omówił on historię i tradycję PPR, wkład partii w walce z okupantem hitlerowskim i dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju.

Członkowie organizacji KMW wręczyli uczestniczącym w akademii dawnym członkom PPR, będącym aktualnie oficerami WOP, wiązanki kwiatów.

Na zakończenie wystąpił, serdecznie witany i nagrodzony oklaskami wojskowy zespół artystyczny „Czarne berety".

Program imprez w Białostockim Oddziale WOP i Szkole Samochodowej WOP z okazji 25-lecia PPR przewiduje liczne spotkania z dawnymi PPR-owcami, wykonanie okolicznościowych gazetek ściennych i odpowiedniej dekoracji, szczegółowe zapoznanie się z historią partii, przeżycia i odczyty. Dawni członkowie PPR, a obecnie oficerowie WOP spotkają się z mieszkańcami i młodzieżą. (h)

Posiedzenie rządu bońskiego

BONN (PAP) — Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera zebrał się w środę gabinet boński w celu przedyskutowania sytuacji budżetowej i podjęcia decyzji w sprawie pokrycia deficytu budżetowego, który, według ostatnich wiadomości, osiągnął w roku bież. 4,5 miliarda marek.

Upowszechnienie literatury społeczno-politycznej

W dniu 18 bm. odbyła się w Białymstoku narada poświęcona upowszechnieniu i czytelnictwu literatury społeczno-politycznej. W naradzie, której przewodniczył kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego mgr STEFAN ASSANOWICZ, uczestniczyli przedstawiciele wydawnictw trudniących się w pierwszym rzędzie edycją prac o charakterze społeczno-politycznym.

W trakcie narady stwierdzono, że literatura zaangażowana cieszy się coraz większym powodzeniem czytelników. Jednocześnie jednak biblioteki publiczne, ze względu na ograniczone fundusze, a także z powodu zbyt małych nakładów niektórych pozycji, nie są w stanie zaspokoić potrzeb czytelników. Dyskutanci zgłosili szereg postulatów przede wszystkim pod adresem instytucji wydawniczych oraz „Domu Książki". (er)

Budownictwo - czynnikiem rozwoju Białostocczyzny

Dyskusja - Konkurs „Gazety Białostockiej"

na temat

- USPRAWNIENIA PROCESU INWESTYCYJNEGO
- PEŁNEGO WYKORZYSTANIA MOCY PRODUKCYJNYCH BUDOWNICTWA
- ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- URUCHOMIENIA WSZYSTKICH REZERW W CELU EFEKTYWNEGO WYKONANIA BIEŻĄCEGO PLANU 5-LETNIEGO BIAŁOSTOCCZYZNY

Szczegóły wkrótce

W poniedziałek, 16 bm. Wilhelm Manchester, autor sławnej dziś już książki „Śmierć prezydenta" na zwołanej w Nowym Jorku konferencji prasowej odczytał uprzednio przygotowane oświadczenie, nazywając porozumienie zawarte z rodziną Kennedych „wyjaśnieniem nieporozumień".

CAF — Photofax

Strajk grabarzy

NOWY JORK (PAP) — Od 2 stycznia w Nowym Jorku strajkują grabarze cmentarni. Strajk objął 39 cmentarzy nowojorskich. Uniesieniem zwłok jest tylko 70 pozostałych cmentarzy. W rezultacie spośród 250 osób umierających codziennie w Nowym Jorku można pochować jedynie połowę. W tej chwili na pogrzeb czeka już 900 nieboszczyków.

Malik wzywa Sukarno do ustąpienia

LONDYN — NOWY JORK (PAP) — Według doniesień z Djakarty, indonezyjski minister Spraw Zagranicznych Malik oświadczył we wtorek dziennikarzom, po spotkaniu z prezydentem Sukarno w jego pałacu, że doradził prezydentowi ustąpienie ze stanowiska, dopóki może to uczynić w sposób „honorowy" Malik motywował ten apel „interesami narodu". Twierdził on, że dziś tylko od Sukarno zależy złagodzenie napięcia politycznego w kraju. Oświadczył, że jako wieloletni towarzysz broni prezydenta wzywa go do „oczyszczenia się z błędów przeszłości", do usunięcia się i mianowania na swoje miejsce kogokolwiek innego do czasu wyborów powszechnych mających się odbyć w 1968 roku. Zapewniał, że w takim wypadku on sam i jego koledzy z obecnego rządu indonezyjskiego będą mogli go uratować i później popierać „w sposób pokojowy".

Przed wypowiedzią Malika oficjalny organ prasowy sił zbrojnych „Daily Mail" nawoływał do podjęcia „konstytucyjnej ale szybkiej akcji", aby położyć kres „niebezpieczeństwu, jakim okazał się dr Sukarno dla republiki i rewolucji".

Troje z pięcioraczków w NRF - zmarło

BONN (PAP) — W środę zmarło w Duesseldorfie z powodu słabości układu krążenia krwi troje z pięcioraczków, które w przeddzień przyszły na świat w klinice uniwersyteckiej. Również pozostałe 2 niemowlęta cierpią na zaburzenia układu krążenia i szanse utrzymania ich przy życiu są niewielkie. Matka 30-letnia Rosemarie Januschek jest w dobrym stanie zdrowia.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie okresami umiarkowane, rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna — 7 st.

JUTRO — pogoda bez większych zmian.

Artykuł marszałka R. Malinowskiego w czasopiśmie „Kommunist"

MOSKWA (PAP) — W czasopiśmie „Kommunist" ukazał się artykuł ministra Obrony ZSRR marszałka R. Malinowskiego o radzieckich siłach zbrojnych.

Agresywna polityka imperialistów amerykańskich — pisze m. in. marszałek R. Malinowski — jest głównym źródłem niebezpieczeństwa wybuchu wojny. Doktryna wojskowa Stanów Zjednoczonych, to doktryna agresji zmierzająca do ujarzmienia miłujących pokój narodów i do podporządkowania ich monopolistom amerykańskim. Szczególnie poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju jest rozpętana przez USA wojna w Wietnamie.

Marszałek Malinowski zaznacza, że Związek Radziecki udziela i będzie nadal udzielać wszechstronnej pomocy gospodarczej, politycznej i militarnej walczącemu o swą wolność narodowi wietnamskiemu.

W Europie — pisze marszałek Malinowski — głównym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych są koła rządzące Niemieckiej Republiki Federalnej, które zaostrzają napięcie w stosunkach międzynarodowych i prowadzą politykę jawnie militarystyczną. Odwetowcy boińscy dążą zdecydowanie do zaawładnięcia bronią nuklearną i starają się wszelkimi sposobami zająć dominującą pozycję w bloku północnoatlantyckim. Rozbudowują oni i umacniają Bundeswehrę, która w ich ręku ma się stać narzędziem agresji i odwetu. Monopoliści zachodnioniemieccy mają nadzieję, że przy pomocy Bundeswehry uda im się na drodze przemocy dokonać rewizji wyników drugiej wojny światowej.

Marszałek R. Malinowski podkreśla, że w związku z prowadzonymi przez imperialistów przygotowaniami wojennymi ZSRR jest zmuszony umacniać i doskonalić swój system obronny. Wiele uwagi poświęca się w ZSRR rozbudowie wojsk rakietowych o przeznaczeniu strategicznym oraz uzbrojonych w pociski rakietowe określonych podwodnych o napędzie atomowym. Są to dziś główne środki służące do zapobieżenia agresji i do zdecydowanego rozgromienia agresorów w czasie wojny. Rozbudowane zostały także wojska lądowe i jednostki obrony przeciwlotniczej, które mogą bronić skutecznie obszaru ZSRR przed nieprzyjacielskim atakiem z powietrza.

Siły zbrojne ZSRR — pisze marszałek R. Malinowski — mają niezawodnych sojuszników — armie państw należących do Układu Warszawskiego. W ostatnich latach bojowa współpraca bratnich armii wciąż się rozszerza i umacnia.

Marszałek R. Malinowski podkreśla, że jedność armii i narodu stanowi najważniejsze źródło potęgi i niezwyciężonej siły radzieckich sił zbrojnych. Jedność ta ujawniła się w pełni w czasie drugiej wojny światowej. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nie było następstwem jakiegoś przypadkowego zbiegu okoliczności — jak to starają się wykazać imperialiści. Zwycięstwo to było rezultatem olbrzymiej działalności organizacyjnej i mobilizacyjnej partii komunistycznej, która potrafiła wykorzystać kolosalne możliwości państwa radzieckiego, zmobilizować gigantyczne siły i środki kraju oraz użyć je do osiągnięcia głównego celu, a mianowicie do rozgromienia nieprzyjaciela.

22 rocznica wyzwolenia Krakowa

KRAKÓW (PAP) — 18 bm. — w 22 rocznicę wyzwolenia Krakowa na zabytkowym pałacu „Krzysztofory" otwarto wystawę ilustrującą walkę ruchu oporu z okupacją hitlerowską w Krakowie, oswobodzenie podwawelskiego grodu przez żołnierzy Armii Radzieckiej oraz pierwsze dni wolności.

Z okazji wyzwolenia odbył się również uroczysty koncert, na który przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR w Krakowie — **Czesław Domarata**, przewodniczący Prezydium MRN — **Zbigniew Skolicki**, gen płk **Iwan T. Korownikow** i jego zastępca z okresu wyzwalania Krakowa gen. mjr **Piotr S. Lebiediew** oraz konsulowie: ZSRR — **Wasylij S. Miedow** i Francji — **Patrice de Beauvais.**

Artykuł F. Waniołki w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP) — w środowym numerze dziennika „Prawda" ukazał się obszerny artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepreszesa Rady Ministrów PRL, **Franciszka Waniołki**, zatytułowany „Pięciolatka jakości".

Artykuł omawia podstawowe założenia i kierunki rozwoju gospodarki narodowej PRL w bieżącej pięciolatce.

Wymiana towarowa między Ministerstwami Handlu Wewnętrznego Polski i NRD

WARSZAWA (PAP) — W wyniku rozmów przeprowadzonych w MHW z delegacją Ministerstwa Handlu i Zaopatrzenia NRD — pod przewodnictwem ministra **Gintera Siebera** — podpisano 17 bm. protokół o wzajemnej wymianie towarów rynkowych w br. Wartość transakcji wymiennych wynosi po ok. 10 mln zł dewizowych z każdej strony.

Na naszym rynku ukażą się m. in. sprowadzane z NRD ubrania treningowe, pończochy dederonowe bez szwu, ręczniki frote, tkaniny płaszczowe i ubraniowe, artykuły gospodarstwa domowego, zabawki, artykuły sportowe.

Nasz handel wewnętrzny dostarczy w zamian m. in.: tkaniny ubraniowe elanowe, spodnie męskie, lodówki „Igloo", sanki, wykładziny podłogowe, napoje alkoholowe i koncentraty zup. Zawarte zostało również porozumienie o bezpośredniej współpracy naukowo-technicznej między obu resortami na rok 1967.

Obydwa dokumenty podpisali ministrowie **Edward Sznajder** i **Ginter Sieber.**

Grypa objęła połowę Polski

Najwięcej chorych na Dolnym Śląsku

WARSZAWA (PAP) — Choć naukowcy nie doszukali się jeszcze wirusa grypy, każdego dnia parę tysięcy ludzi kładzie się do łóżka z silną temperaturą, bólem głowy i innymi objawami grypy.

W ubiegłym tygodniu zachorowało tylko parę tysięcy osób na Dolnym Śląsku, a następnie w Łodzi i na Lubelszczyźnie. W środę — jak wynika z doniesień dziennikarzy PAP — fala grypy objęła co najmniej połowę kraju, poza północnymi województwami oraz Opolszczyzną, Krakowskiem i Warszawą.

WROCŁAW. Polskie centrum grypy. Dziennie przybywa tu 3,5 tys. chorych, 25 proc. lekarzy leży w łóżkach. W ciągu 8 dni zachorowało ponad 39 tys. osób. Lekarze odbywają dziennie do 5.000 wizyt domowych. Najcięższy przebieg choroby notuje się u dzieci. Niestety i w województwie grypa zaczyna się rozszerzać. Objęła już 30 tys. osób.

LUBLIN: drugie centrum grypowe w kraju. W całym Lublinie udzielono w środę, do południa, ok. 1000 porad. W pogotowiu zachorowało 10 kierowców. W miejscowościach zastakowanych przez grypę zamknięto szkoły i wstrzymano wizyty w szpitalach.

KATOWICE: na Śląsku i w Zagłębiu zanotowano ok. 50 tys. chorych. Dziennie przybywa ich 5—6 tys. Do wizyt domowych wykorzystują samochody z zakładów pracy.

ŁÓDŹ: grypa chyba ustępuje. Do tej pory zachorowało 31 tys. osób, ale dziennie przybywa już tylko ok. 500. W województwie zachorowało 10 tys. ludzi.

ZIELONA GÓRA: dziennie lekarze składają w tym mieście 1500 wizyt. W całym woj. placówki zdrowia zanotowały 20 tys. zgłoszeń chorych. Szkoły mocno przerzedzone. Lekarzy wspierają zakłady pracy — dając im samochody. W sklepach wykupiono czosnek, gdyż jest to podobno skuteczny środek na grypowego wirusa.

POZNAŃ: ponad 22 tys. chorych zarejestrowano w Wielkopolsce. W Poznaniu wzrost: 900 chorych w sobotę — 2.600 w poniedziałek.

WARSZAWA: oficjalnie wirus grypy jeszcze nie atakuje. Tym niemniej stolica przygotowuje się do poważniejszych ataków. Na wszelki wypadek wstrzymano wizyty w szpitalach na oddziałach pediatrycznych, położniczych i ginekologicznych, zwiększono obsadę lekarską w przychodniach i ambulatoriach, przygotowano samochody na wypadek gwałtownego wzrostu wizyt domowych.

Zbieg

Przed paru dniami wydostał się ze swej klatki w paryskim ZOO sęp imieniem „Alfred" i poszybował nad miasto. Ostatnio widziano go jak obserwował Paryż z anteny telewizyjnej na dachu jednego z wysokich domów. Ptaszysko jest już w podeszłym wieku i ma bardzo pokaźne rozmiary: rozpiętość jego skrzydeł wynosi trzy metry. Jednakże dyrektor ZOO uspokoił wzburzonych policjantów i zaniepokojonych mieszkańców okolic przyległych do ZOO tymi słowy: „Alfred jest zupełnie spokojny i nieszkodliwy. Jada tylko befsztyki i na pewno wróci do nas, kiedy poczuje głód".

Napad rabunkowy

RZYM (PAP) — Czterej zamaskowani mężczyźni napadli w Rzymie we wtorek w nocy, napadu rabunkowego. Zastrzelili oni dwóch jubilerów, braci Gabriele i Silvano Menegazzo. Następnie porwali ich trzy torby zawierające pierścienie, bransolety i drogocenne kamienie przedstawiające ogromną wartość.

Konflikt wietnamski

Ciąg dalszy ze str. 1

cy pojawiły się na wszystkich centralnych ulicach i w dzielnicach robotniczych Sydney.

Jednocześnie władze australijskie podejmują wszelkie kroki, aby zapobiec spotkaniom swego „gościa" z demonstrantami. Lotniska w Canberze, Sydney, Brisbane i Melbourne w dniach przybycia Key zostały zablokowane przez oddziały wojska i policji. W pogotowiu oczekują wojskowe helikoptery, które będą transportować Key. Jak podkreśla prasa australijska żadnej wizycie gościa zagranicznego w kraju nie towarzyszyła tak zmasowana mobilizacja wojska i policji.

Po krótkim postoju w Darwinie Ky przybył do Canberry.

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent **Johnson** oświadczył we wtorek wieczorem podczas konferencji prasowej, że budżet Ministerstwa Obrony USA w nowym roku finansowym rozpoczynającym się 1 lipca, wyniesie 73 mld dolarów. Jest to o 5 mld dolarów więcej niż w bieżącym roku finansowym.

W rozmowie z dziennikarzami prezydent oznajmił iż wkrótce zażąda od Kongresu dodatkowo 9,4 mld dolarów na finansowanie wojny wietnamskiej.

PARYŻ (PAP) — Lotnictwo amerykańskie kontynuuje barbarzyńskie naloty bombowe na Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek dokonano m. in. ciężkiego nalotu na ośrodek kolejowy w Thai Nguyen w odległości 65 km od Hanoi. Piraci powietrzni USA uszkodzili poważnie stację rozrządową.

Agencje zachodnie sygnalizują z Wietnamu południowego, że trzeci z kolei w ciągu ostatnich 4 dni wielki amerykański helikopter wojskowy „Chinook" został zestrzelony przez partyzantów. Helikopter trafiły pociski we wtorek 11 km na północ od Bong Song. Maszyna spadła w odległości zaledwie 800 metrów od miejsca, gdzie w dniu 16 stycznia został strącony inny helikopter tego typu.

W odległości 35 km na północny zachód od Sajgonu w tzw. „żelaznym trójkącie" dobiegła końca zakrojona na szeroką skalę akcja wojsk amerykańskich, polegająca na zrównaniu z ziemią wszystkiego, co znajdowało się na tamtych obszarach. W ten sposób Amerykanie chcieli pozbawić partyzantów zaplecza. Z terenów „żelaznego trójkąta" wywieziono do specjalnych obozów 5.759 chłopów południowowietnamskich.

W SKRÓCIE

ZJAZD KP W. BRYTANII

■ LONDYN — W dniach od 23 do 28 listopada br. w Londynie odbędzie się X Zjazd Komunistycznej Partii W. Brytanii.

Zjazd omówi najważniejsze sprawy związane z polityką partii oraz nowy projekt programu partii „Droga W. Brytanii do socjalizmu".

PREZYDENT FINLANDII ODWIEDZI BUŁGARIĘ

■ SOFIA — 30 stycznia br. przybędzie z 2-dniową nieoficjalną wizytą do Bułgarii prezydent Finlandii, dr Urho Kekkonen. Prezydent U. Kekkonen zatrzyma się w Sofii w drodze powrotnej z Kairu.

PREZYDENT TOGO UCIEKŁ DO DAHOMEJU

■ PARYŻ — Do Dahomeju przybył samolotem ekspresowym Togo Grunitzky. Oświadczył on dziennikrzom, że na pewien czas chce „zmienić powietrze". Nowy prezydent Togo, ppłk Wyadimo, nie miał żadnych zastrzeżeń przeciwko jego podróży.

JOHNSON SPOTKA SIĘ Z CESARZEM ETIOPII

■ WASZYNGTON — Rzecznik prasowy Białego Domu podał, że prezydent Johnson odbędzie nieoficjalną rozmowę z cesarzem Etiopii, Haile Selassie, podczas jego wizyty w ostatnim w Waszyngtonie w dniach 14 i 15 kitego br. Rzecznik wyjaśnił, że będzie to wymiana poglądów na sytuację w Afryce.

DEBATA W KOMITECIE ONZ

■ NOWY JORK — Specjalny komitet Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczął obrady podczas których ma zadecydować w jaki sposób Republika Południowej Afryki pozbędzie ONZ władzę nad Afryką Południowo-Zachodnią.

Na pierwszym posiedzeniu wybrano przewodniczącego Komitetu, którym został Max Jakobson z Finlandii.

W CZERWCU SESJA RADY NATO

■ PARYŻ — Jak donosi Agencja France Presse, wiosenna sesja Rady NATO odbędzie się w Luksemburgu w dniach 13 i 14 czerwca br. w nowej siedzibie w Kirchberg.

WIZYTA ROSTOWA W DELHI

■ DELHI — W środę przybył do Delhi amerykański podsekretarz stanu do spraw politycznych, Eugene Rostow. Ma on zbadać na miejscu potrzeby Indii w zakresie żywności, a ponadto odwiedzić w ciągu tej samej podróży Japonię, Włochy, Niemcy zachodnie, Francję, Holandię, Belgię i Wielką Brytanię, gdzie zorientuje się co do możliwości uzyskania specjalnego konsorcjum pomocy żywnościowej dla Indii.

ŚMIERĆ AMERYKAŃSKIEGO ADMIRAŁA

■ NOWY JORK — W nocy z wtorku na środę w bazie lotniczo-morskiej w Glenview w stanie Illinois wybuchł pożar w domu zamieszkiwanym przez dowódcę bazy, admirała Fowlera. Admirał poniósł śmierć. Trzech członków jego rodziny doznało poparzeń i ran.

MANEWRY MORSKIE NA JAMAJCE

■ NOWY JORK — W czwartek rozpoczną się na Karaibach manewry morskie w ramach NATO z udziałem jednostek floty USA, W. Brytanii i Kanady. Mają one potrwać 7 miesięcy. Dowodzą manewrów będzie po raz pierwszy Holender, kapitan marynarki Frans Visse. Towarzyszyć mu będą — również po raz pierwszy — oficerowie Bundesmarine.

Krytyczna sytuacja w prasie brytyjskiej

LONDYN (PAP) — W Londynie opublikowano raport na temat sytuacji w prasie brytyjskiej w najbliższych latach. Dokument ten przewiduje poważne trudności w przemyśle gazetowym W. Brytanii. Według autorów dokumentu, w ciągu najbliższych 5 lat przestaną ukazywać się cztery spośród 17 największych dzienników i pism o zasięgu ogólnorokujowym. Raport zawiera ostrą krytykę sytuacji w prasie brytyjskiej. Prasa londyńska zamieszcza obszerne streszczenie dokumentu i potępia jego autorów.

SPORT

Włókniarz drugi w lidze międzyokręgowej

Za pośrednictwem BOZSiat. otrzymaliśmy wreszcie skłaiona tabelę międzywojewódzkiej ligi siatkówki (tylko mężczyzn). Pasjonujący, niefortunnie przegrany cherasow lider — Włókniarz Białystok musiał ustąpić pierwszeństwa zespołowi LZS Szczytno, który wygrał z Gwardią Szczytno 3:2 i z AZS Białystok 3:0. AZS przegrał też na wyjeździe z MZKS Ostrołęka 1:3. Tabelę zamykają Kolorowi Hajnówka, którzy ulegli na wyjeździe Wisle Jabłonna 2:3 i Ursusowi 1:3. Aktualna tabela:

1. LZS Szczytno	8:1	25:11
2. Włókniarz B-stok	7:2	22:11
3. AZS II Olsztyn	7:2	21:14
4. Gwardia Szczytno	7:2	21:14
5. Wisła Jabłonna	5:4	21:16
6. Ursus W-wa	5:4	21:17
7. Pogoń Siedlce	5:4	18:18
8. MZKS Ostrołęka	4:5	16:20
9. Gwardia B-stok	2:6	17:22
10. OKS Olsztyn	2:7	15:23
11. AZS B-stok	1:8	8:28
12. Kolorowi Hajnówka	0:8	3:32

W międzywojewódzkiej lidze kobiet prowadzi bez porażki Ognisko Białystok. (ko)

We Wrocławiu...

...odbył się turniej piłki ręcznej mężczyzn z udziałem 16 drużyn. Z uczestniczący w nim szczypiorniści AZS Białystok zajęli 6 miejsce. Białostoczanie przegrali z AZS Wrocław 8:20, remis z nowelą z Warszawianką 10:10 i porażkami Chorzowem Gliwice 16:14, w meczu o 5—6 miejsce AZ przegrał z Wisłusem Szczecin 29:31.

W dniach 27 — 29 bm. rozegrany zostanie w Białymstoku eliminacyjny turniej piłki ręcznej mężczyzn o wejście do I ligi z udziałem Warszawianki, AZS Lublin, AZS Łódź i AZS Białystok. Dwie drużyny awansują do półfinałów. (ko)

Kolejne próby narciarzy

W niedzielę, 22 bm. na Nowym Mieście rozegrane zostaną narciarskie mistrzostwa miasta i pow. białostockiego. Natomiast w dniach 28 — 29 bm. miejscem narciarskich mistrzostw województwa będą Ogrodniczki.

W ub. niedzielę startowali członkowie szkółki narciarskiej białostockiego MKKFiT. Bieg na 3 km chłopców wygrał Jakuć, na 6 km najlepszy był J. Bik, i na 10 km seniorów zwyciężył Stankiewicz. (ko)

Chętni do rzutów wystąp!

Białostocka Jagiellonia poszukuje chętnych do lekkoatletycznej grupy specjalistycznej rzutów. Dziś o godz. 18 w hali przy ul. Jurowieckiej odbędzie się zbiórka szkoleniowa z kandydatami. Treningi odbywać się będą we wtorki i czwartki o godz. 18 w hali. (ko)

Towarzysze WIKTORII CHMIELEWSKIEJ w związku ze śmiercią

MATKI

WERONIKI CHMIELEWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia składają:

pracownicy Zarządu Wojewódzkiego, Miejskiego ZMS i Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Białymstoku. g 109-1

Kol. MARII KONOŃCZUK z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP i współpracownicy z Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych. k 88-1

W dniu 15 stycznia 1967 r. w wieku lat 42 zmarł

Janusz Józef MŁYNARCZUK

wiceprezes d/s Obrotu Rolnego, długoletni pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Czyżewie.

W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka, powszechnie lubianego i szanowanego kolegę.

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Czyżewie. Pr. k-86-1

BLASKI I CIENIE postępu technicznego

Postęp techniczny — systematyczny proces doskonalenia środków produkcji i jej metod, dostosowywania organizacji pracy do konkretnych potrzeb przedsiębiorstwa. Tyle encyklopedyczne określenie świadomej i równoległej z produkcją działalności załóg, której celem jest opanowanie najnowszych metod wytwarzania, wysokiej jakości wyrobów i coraz niższych związanych z tym kosztów. Tak więc plan postępu technicznego staje się tą dziedziną działalności przedsiębiorstwa, której z natury rzeczy trzeba poświęcać wiele uwagi. I tak jest w rzeczywistości, choć realizacja zamierzeń w tym zakresie nie przebiega bynajmniej bez zakłóceń.

Zanim przyjrzymy się, jak plany postępu technicznego wcielane są w życie, warto przypomnieć jak się te plany rodzą. Otóż przedsiębiorstwo powinno znacznie wcześniej wiedzieć, co będzie produkować w przyszłym roku, jakie czekają je nowe uruchomienia, jakie muszą zastosować metody technologiczne, by sprostać rosnącym zadaniom. Dopiero na tej podstawie może przedsiębiorstwo nakreślić ramowy plan działalności w zakresie wdrażania postępu, a następnie określić szczegółową tematykę dotyczącą na przykład automatyzacji, bezpieczeństwa i higieny pracy, nowych technologii wytwarzania i wykańczania wyrobów, modernizacji urządzeń itp.

Istotną rolę w przygotowaniu konkretnych planów postępu technicznego odgrywają zatem jednostki nadrzędne, które powinny w miarę możności wcześniej informować podległe zakłady o rodzaju i rozmiarach produkcji w najbliższym okresie. Chodzi o to, by zakłady te mogły się odpowiednio przygotować ujmując wiele nowości w zakładowych planach postępu. W przeciwnym wypadku zakładowe plany postępu okażą się spóźnione w stosunku do podjętych zadań produkcyjnych.

Z takim właśnie przypadkiem spotkało się białostockie „MADRO", które nie otrzymało na czas wskaźników do planu produkcyjnego na 1968 r., a w związku z tym miało kłopoty z dokładnym przeanalizowaniem i ostatecznym sporządzeniem planu postępu technicznego. Mimo to w zakresie rozszerzenia mechanizacji i automatyzacji oraz wprowadzenia najnowszych metod technologicznych opracowało ono 22 tematy. W wyniku ich realizacji przewidziano osiągnięcie ponad 970 tys. zł. oszczędności głównie na materiałach i robociźnie. Plan postępu zakładał zainstalowanie m. in. nowych maszyn i urządzeń oraz zastosowanie w praktyce szeregu wniosków racjonalizatorskich. Łącznie, oszczędności uzyskane w ubiegłym roku z tytułu postępu technicznego przekroczyły w „Madro" 1.200 tys. złotych.

Efekty te byłyby znacznie większe, gdyby „Madro" mogło otrzymać bardzo przydatne dla swego profilu produkcji narzędzia z napędem elektrycznym, o które ubiega się — jak dotąd bez rezultatu — w swojej jednostce nadrzędnej. Wprowadzenie na tak szeroką skalę postępu technicznego znalazło swoje odbicie także w kosztach rzeczywistych poszczególnych wyrobów. Podajemy dla przykładu obniżkę kosztów własnych cysterny do bitumu, a tym samym obniżkę ceny zbytu.

Innego rodzaju kłopoty związane z realizacją planów postępu technicznego sygnalizują BZPB „Fasty". Chodzi o zbyt skromną moc przerobową w dziale głównego mechanika. Tymczasem ten właśnie dział jest najbardziej zaangażowany w realizacji technicznych usprawnień. Zgodnie z założeniami planu postępu (12 tematów z zakresu mechanizacji i automatyzacji) prace modernizacyjne w zakładzie są zakrojone bardzo szeroko. Dotyczą one m. in. instalacji aparatów Duo-Roth na przędzarkach obrączkowych (uzyska się 10-procentowy wzrost wydajności), przystosowania przędzarek do przędzy elanowej i zmodyfikowania krosien „Textima". Powyższe zamierzenia wymagają stosunkowo dużego nakładu pracy ze strony służby mechanicznej. Ponadto dział głównego mechanika wykonuje jeszcze sporo drobniejszych pozycji planu postępu (wózki transportowe, klajarki). Wszystko to z konieczności odby-

Ciąg dalszy na str. 4

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

TAMA NA EUFRACIE

Pomocy technicznej i materialnej dla Republiki Syryjskiej udzieli Związek Radziecki przy budowie elektrowni.

W 1967 roku Syria przystąpiła ma do budowy wielkiej tamy na Eufracie. Wzniesiona ona będzie w miejscowości Al-Tabka. Umożliwi ona nawodnienie 800 tys. ha ziemi, a potencjał energetyczny Syrii wzrośnie o 3 miliardy kWh rocznie. Tama będzie miała wysokość 225 metrów.

Pierwszy zespół hydrotechnicznego kompleksu na rzece Eufrat oddany będzie do użytku w końcu 1973 roku.

ŻYWNOŚĆ NA ŚWIECIE

W porównaniu z rokiem 1939 produkcja żywności na głowę ludności zmalała w Ameryce Łacińskiej o 5,7 proc., w Afryce o 4 proc., na Dalekim Wschodzie o 2,8 proc. Spadek taki nastąpił także w Oceanii. Natomiast w krajach Europy wschodniej i w Związku Radzieckim w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja żywności na głowę jest dziś większa o 33,9 proc., w zachodniej Europie o ponad 21 proc., w Ameryce Północnej o ponad 18 proc., i na Bliskim Wschodzie o prawie 8 proc.

KOSMOS — WIELKIM BIZNESEM

W roku budżetowym 1965/66 na badania kosmosu wydano w USA 5,6 mld dolarów, w stosunku do 3,7 w roku 1963/64. Jest to niespełna 1 procent produktu społecznego. Ale już w 1969 roku przemysł lotniczo-rakietowy sprzedał produkcję za prawie 11 mld dolarów, przy czym lata część stanowiły rakiety. W rzeczywistości przeto wydatki na opanowanie kosmosu znacznie przekraczają w skali 10 mld dolarów rocznie.

Wśród zasp

W walce ze śnieżnym żywiołem

Zima — to najtrudniejszy okres komunikacji autobusowej wymagający maksimum wysiłków w celu utrzymania regularności i punktualności kursowania autobusów. Jest w tej walce o utrzymanie komunikacji nie tylko wysiłek ale i częstokroć poświęcenie załóg. Oto jeden z przykładów postawy pracowników Oddziału PKS w Łomży.

Środa, 11 stycznia br. o wczesnym świcie. Cała noc trwała śnieżna zawieja. Dyspozytor Oddziału — ob. BUTKIEWICZ nie otrzymał jednak meldunków o stanie dróg uniemożliwiającym jazdę. Zgodnie więc z rozkładem jazdy od godz. 3.30 wysyłał autobusy na poszczególne linie i kursy. Niestety, do godz. 9 na skutek fatalnych warunków powróciło z tras dwanaście autobusów. O godz. 10.30 otrzymano telefon z Radziłowa, iż w zaspach utknęło siedem autobusów.

Następuje błyskawiczna narada u dyrektora Oddziału PKS — Jerzego RADOMY. Apel o pomoc skierowany zostaje do wszystkich pracowników. Już o godz. 11 autobusem „Jelcz" czterdziestu pracowników PKS uzbrojonych w łopaty, rusza na pomoc zasypanym kolegom.

Dopiero o godz. 12 docierają do Jedwabnego. Pierwsza zaspa ma długość pięćdziesięciu metrów. Pokonanie tej przeszkody trwało 40 min. „Jelcz" rusza w stronę Przytuł. Nowa zaspa tym razem długości 150 metrów. Ludzie pracują bez chwili wytchnienia. Przebijanie tunelu trwało półtorej godziny. Zmęczeni, słaniający się jeszcze na nogach pracownicy PKS wchodzą do „Jelcza". Chwila wytchnienia — autobus rusza. Już bez przeszkód docierają do Radziłowa.

Na rynku w Radziłowie stoją cztery autobusy PKS.

Ciąg dalszy na str. 4

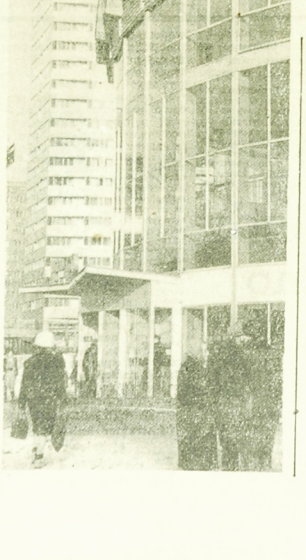

W laboratorium „Chemicznej"

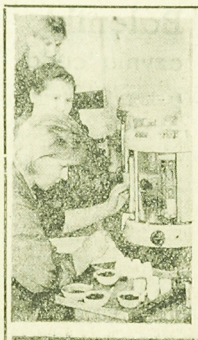

Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce obchodzą w tym roku 50-lecie swego istnienia. W związku z tym nasz fotoreporter odwiedził „Chemiczną", bo tak popularnie hajnowianie nazywają swoje zakłady. Zainteresował się m. in. pięknym laboratorium, doskonale wyposażonym w aparaturę badawczą i obsługującym nie tylko ZSDD, ale również inne branżowe zakłady.

W jednym z gabinetów chemikal Cecylię Zalejską, (zdjęcie dolne), laborantkę, badającą wszystkie surowce i produkty gotowe: spirytus metylowy, miał kamienny, wapno palone, węgiel kamienny, octan wapnia, węgiel żarzony, węgiel granulowany, rozpuszczalnik octanowy. Cecylia Zalejska wykonuje także kontrole międzyoperacyjne. Chodzi o to, aby nie stwierdzać braków w gotowym wyrobie, a więc post factum, ale wcześniej im zapobiegać.

Inne laborantki, Barbara Zgodko i Eugenia Stacharczuk, (zdjęcie górne) poważnie zajmują się bardzo prozaiczną czynnością — ważeniem. Ale na jakiej wadze! Superprecyzyjnej. Waga elektroniczna waży z dokładnością do jednej dziesięciotysięcznej grama. Za jej pomocą oznacza się zawartość popiołu i wilgoci w węglu oraz substancji lotnych. (s)

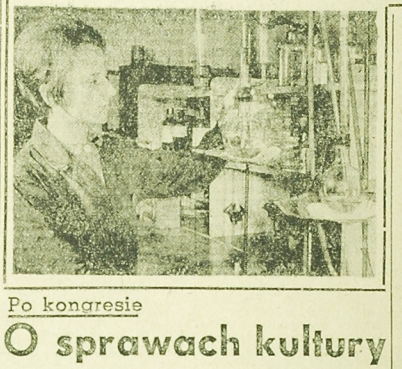

Po kongresie

O sprawach kultury w Białymstoku

Z inicjatywy Komitetu Miejskiego PZPR i Wydziału Kultury Prezydium MRN odbyło się 17 bm. w sali łącznikowej Związków Zawodowych spotkanie działaczy kulturalno-oświatowych Białegostoku, poświęcone omówieniu zadań wynikających z uchwał Kongresu Kultury Polskiej. Przedkongresowy sejmik nie należał do udanych, za to wtorkowe, pokongresowe spotkanie przebiegało w zupełnie innej atmosferze. Szeroki udział władz miejskich, kierowników placówek artystycznych i oświatowych, środowisk twórczych oraz działaczy społecznych, ożywiona dyskusja, sporo propozycji, zmierzających do podniesienia rangi kulturalnej Białegostoku, wypracowania najwłaściwszych form upowszechniania kultury, korelowania pracy poszczególnych placówek jak również zbliżenia zawodowych placówek i twórców do odbiorców — oto podstawowe cechy odbytego spotkania.

Kierunek dyskusji nadało wprowadzenie sekretarza propagandy KM PZPR, Jerzego JOKI, który w sposób krytyczny przedstawił formy dotychczasowej działalności z punktu widzenia istniejących w mieście możliwości tworzenia i upowszechniania kultury oraz z punktu widzenia odbiorców. Wskazał on m. in. na potrzebę szerszego upowszechniania teatru, muzyki i plastyki oraz na możliwości wykorzystania istniejących placówek, finansów i coraz poszerzającej się grupy specjalistów do wzbogacenia form życia kulturalnego miasta. Z przedstawionych propozycji usprawnień największe zainteresowanie wywołał projekt powołania Rady Kultury przy Wydziale Kultury Prezydium MRN oraz wydawania miejskiego informatora kulturalnego.

Naradę prowadził przewodniczący Prezydium MRN, Zygmunt BEZUBIK. W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KM PZPR, Józef TRUSIEWICZ, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, Waldemar SZPALIŃSKI oraz członkowie Prezydium MRN. (k)

Telewizory w kinach

Wojewódzki Zarząd Kin zamierza na próbę zainstalować telewizory w poczekalniach kinowych. Chodzi o to aby kinomani mogli oczekując na rozpoczęcie seansu obejrzeć także interesujący ich program telewizyjny. Pierwszy telewizor w poczekalni otrzyma białostockie kino „Pokój", a potem elcka „Polonia". Aparaty telewizyjne otrzymają też niektóre kina w małych miejscowościach. Jeśli ta innowacja spotka się z uznaniem kinomanów, WZK będzie wyposażać w telewizory stopniowo wszystkie większe kina.

W „Pokoju" aparat telewizyjny zainstalowany zostanie jeszcze w tym tygodniu. Wydają nam się, że pomysł jest niezły. Tuż to ludzi nie wybiera się do kina bo akurat w telewizji idzie ciekawy program. Telewizor w poczekalni kinowej pozwoli odpocząć i trwonić czas na przykład atrakcyjnego sprawozdania sportowego w telewizji. (q)

„Elastile" dla przedszkolaków

Łódzkie Zakłady Pończoszniczne im. Jurczaka przystąpiły do produkcji spodni elastilowych dla maleńców w wieku przedszkolnym. Wykonane się je w ładnych, żywych kolorach i najmodniejszych fasonach. Uzupełnieniem stroju są trykotowe bluzeczki, również z elastycznej przędzy. Wszystkie te wyroby są bardzo trwałe, łatwe do prania, co w konfekcji dziecięcej ma szczególne znaczenie.

Kto następny?

„Szklanka gorącego mleka"

Przewodniczący komitetu rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Bakałarzewie (pow. suwalski) — Witold Zagórski, powiadomił nas, iż z chwilą wznowienia, po feriach świątecznych, zajęć szkolnych, rozpoczęto akcję „Szklanka gorącego mleka". Dożywianiem objęto 110 dzieci, które dziennie wypijają 27,5 litrów gorącego mleka.

Uczniom i uczennicom ze szkoły w Bakałarzewie życzymy smacznego, kierownictwu szkoły i komitetowi rodzicielskiemu dziękujemy za inicjatywę. Oczekujemy podobnych meldunków z innych szkół. Kto następny w naszej akcji „Szklanka gorącego mleka"? (h)

Jak równość to równość

Z Austin (Teksas) donosi Associated Press, że miejscowy działacz republikański Bob Bass zapowiedział wniesienie do stanowej legislatury projektu ustawy, przyznającej żonom prawo zastrzelenia mężów, których przyłapią na gorącym uczynku cudzołóstwa. Prawo takiego łapania wiarołomnych żon przysługuje już teksasku mężom w analogicznych wypadkach. Teksaski ustawodawca Bob Bass uważa, że należy pod tym względem zrównać kobiety z mężczyznami

Warszawa nowoczesna...

...to przede wszystkim Ściana Wschodnia przy ul. Marszałkowskiej. Oto rotunda PKO i wieżowiec mieszkalny w tym najnowocześniejszym fragmencie stolicy.

CAF — Uchymiak

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniwach ZSL

W wojewódzkiej organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego trwa od kilku tygodni kampania sprawozdawczo - wyborcza. Rozpoczęły ją zebrania w kołach i grupach Stronnictwa. Na zebraniach tych członkowie Stronnictwa omawiają aktualne problemy wsi a na tym tle działalność kół i instancji ZSL. Obecnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach i grupach dobiegają już końca. Rozpoczęły się już zjazdy gromadzkie ZSL. Ostatnio zjazdy takie odbyły się m. in. w Michałowie, Nowince i Mińskiku. Wczesną wiosną rozpoczną się zjazdy powiatowe.

W województwie białostockim działa obecnie 1402 koła i grupy ZSL, gromadzkie komitety Stronnictwa pracują w 285 gromadach.

Dyskusja na zebraniach w toku obecnej kampanii rozwija się wokół gospodarczych i społecznych problemów wsi. Członkowie ZSL zastanawiają się nad mobilizacją środowiska poszczególnych wsi do maksymalnego i racjonalnego wykorzystania środków przeznaczonych przez państwo na rozwój produkcji rolnej. Warto podkreślić, że organizacje ZSL kładą wielki nacisk na przodowanie ZSL-owców w prowadzeniu gospodarstw rolnych. Podobnie jak organizacje PZPR na wsi, koła ZSL aktywnie zajęły się kontraktacją zbóż, ulepszeniem gospodarczej działalności kółek rolniczych, rozprowadzeniem nawozów sztucznych. Na liście problemów, które ciągle wymagają społecznego wysiłku i kontroli są także zagadnienia budownictwa wiejskiego, niedomagania spółdzielczości i aparatu skupu płodów rolnych. Na wiejskich zebraniach padło w tych sprawach wiele głosów krytycznych. (f)

Blaski i cienie postępu technicznego

Ciąg dalszy ze str. 3

wa się kosztem podstawowej działalności — remontów, utrzymania maszyn w ruchu i ich pełnej sprawności technicznej.

Na marginesie tych spraw warto przypomnieć o koncepcji wynalazczej na Konferencjach Samorządu Robotniczego w przemyśle bawełnianym i na naradach Naczelnej Organizacji Technicznej, a dotyczącej zbudowania lub przystosowania specjalnego warsztatu, który zajmiłby się świadczeniem usług w zakresie modernizacji, czy mechanizacji parku maszynowego na potrzeby zainteresowanych przedsiębiorstw. Działalność takiego zakładu wspólnego dla jednej lub kilku branż odciążyłaby zakładowe warsztaty mechaniczne, a dzięki pewnego rodzaju specjalizacji zakład byłby się przydatnym zapleczem konstruktorsko-technicznym biuro-technicznych przedsiębiorstw. Jak dużo Koncepcja takiego zaplecza pozostaje tylko w papierkach. A szkoda. W klimacie porządkowania wewnętrznej gospodarki zakładów zarządzałkowa nie uchwała VII Plenum samorządu i wyspecjalizowane zaplecze konstrukcyjno - technologiczne przemysłu nabiera szczególnego znaczenia.

Wśród zamierzeń nakreślonych planami postępu technicznego coraz częściej wysuwają się na czoło prace naukowo-badawcze dotyczące oryginalnych rozwiązań technologicznych przewidywanych do zastosowania w perspektywie. Przy wydatnym udziale projektodawców (dostarczają oni założeń, danych, opisu warunków zastosowania) prace te zlecane są z reguły instytutom naukowym i wyższym szkołom technicznym do szczegółowego rozpracowania. Prace takie podjęły m. in. „Fasty" i „Spomasz". Jakkolwiek współpraca przedsiębiorstw przemysłowych z placówkami naukowymi warta jest podkreślenia i zasługuje na uwagę, na jej rezultaty trzeba czekać jeszcze zbyt długo.

Zrozumiałe, że badań i doświadczeń naukowych nie można ograniczać do z góry założonych ram czasowych, ale wydaje się, że i w tej dziedzinie można pokusić się o drobne usprawnienia. Obserwuje się bowiem paradoksalne zjawisko. Jeżeli zlecenie przedsiębiorstwa na wykonanie pewnych prac badawczych zostaje przyjęte przez placówkę naukową i określony zostanie przewidywany termin realizacji — z reguły dość odległy — to, to samo zlecenie złożone odpowiednim specjalistom, ale prywatnie zostanie wykonane znacznie szybciej i po znacznie niższej cenie. W tej sytuacji przedsiębiorstwa kładące nacisk na przyspieszenie postępu technicznego chętnie skorzystałyby z okazji, gdyby nie trudności natury formalnej: bezosobowy fundusz płac, zezwolenie jednostki nadrzędnej, długa korespondencja uzasadniająca celowość wyboru takich metod itp. A problemów, którymi powinny zająć się placówki naukowe, w naszych zakładach przemysłowych jest sporo. I bynajmniej nie dotyczą one przyszłych lat, ale mogą być z powodzeniem rozwiązane od zaraz z korzyścią dla obecnego profilu produkcji.

Ta przykład w Białostockim Spomasz aktualny jest problem jeszcze lepszego wykorzystania powierzchni aluminiowych zbiorników produkowanych od pewnego czasu także na eksport. Rozwiązanie tego problemu zlecone zostało Politechnice Warszawskiej. Podobnie przedstawia się sprawa z wprowadzeniem tłoczenia den pojemników metodą wybuchową, która to sprawą zajmuje się Instytut Mechaniki Precyzyjnej uwzględniając konkretne warunki i potrzeby zakładu.

Tak więc niezależnie od inicjatywy załóg i propozycji zakładowych racjonalizatorów sprawna realizacja zakrojonych na szeroką skalę planów postępu technicznego białostockiego przemysłu zależy także od wielu innych czynników. Zatem i tu wiele uwagi poświęcić trzeba koordynacji wysiłków, projektów, decyzji, by świadome działanie w kierunku unowocześniania produkcji, podnoszenia jej jakości, a także obniżania wciąż wysokich jeszcze kosztów wytwarzania przynosiły widoczne rezultaty.

W. MŁYNCZYK

Baloniki czynią cuda

Poważnym problemem w Białymstoku i województwie jest nadużywanie alkoholu przez kierowców. Zjawisko tym groźniejsze, że przecież po ulicach miast i szosach województwa jeździ coraz więcej pojazdów mechanicznych.

Piratom jezdni wydano bezwzględną walkę. Systematyczne akcje Milicji Obywatelskiej trwają poczęte masowo we wrześniu ub. roku i pierwsze owoce pokazują na „balonikach" — na większość niefrasobliwych otrzeźwiejąco. Reszty dopędzają surowe sankcje kolegiów i wydziału komunikacji drogowej w Białymstoku. Kolegium Karno-Administracyjne Prezydium MRN ukarało w roku ubiegłym 516 kierowców, w tym około 300 za prowadzenie pojazdów po wypiciu alkoholu. Los każdego z nich jest nie do pozazdroszczenia. Przeciętne grzywny za tego rodzaju wykroczenia wynoszą 3 tysiące złotych, a w bardziej ciężkich wypadkach sięgają górnej granicy przewidzianej ustawą tj. sumy 4000 złotych.

Poza tym każdy ukarany za to wykroczenie pozbawiony jest przez wydział komunikacji prawa prowadzenia pojazdów na okres od 3 miesięcy do roku cz. u. Jest to przepis obligatoryjny i zatrzęsie kierowcę nie ominie ta dodatkowa dotkliwa kara. Dla kierowców zawodowych oznacza to utratę pracy, gdyż nie ma chyba dyrektora, który chciałby płacić wotującym się po zakładzie ludziom pozbawionym warsztatu pracy.

Z satysfakcją więc odnotowałem reakcję znajomego, kierowcy, z którym za dawnych dobrych czasów wypiło się w terenie niejedną dobrą wódkę i z animuszem — „setka" wracało do domu. Dziś ten sam kierowca, kiedy wracając z terenu zatrzymaliśmy się na obiad, bezmamiętnie patrzył tak półkilejmy po pięćdziesiątce na apetyt, a gdy któryś z kolegów pół żartem zapytał „a może ty Jurek zrobisz nam?" — obruszył się i niewiele brakowało, by zarzewnik wracał do domu pieszo. (jp)

Tarzan zniknie z komiksów

Wydawnictwo amerykańskie masowo produkujące obrazkowe powieści „komiksowe" zapowiedziało koniec długiej serii, poświęconej przygodom Tarzana — słynnej postaci filmowej postaci człowieka wychowanego wśród małp. Ta seria ukazywała się od wielu lat w 125 pismach amerykańskich.

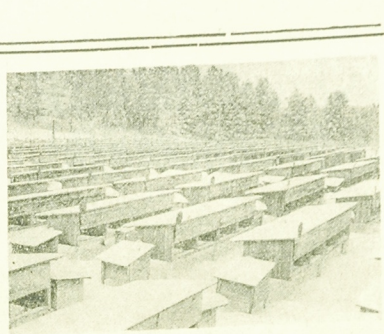

To tylko „fragment" fermy w Zalesiu.

Niebieskie lisy

Tylko dla pań! W tym wypadku to stwierdzenie jest jak najbardziej aktualne. Chodzi o lisy. Tak o lisy, i to nie byle jakie, bo niebieskie, puszyste. Gdzież Oczywiście w Zalesiu koło Ełku. To najlepsza i chyba największa ferma lisów w naszym województwie. Panie miałyby nie lada kłopot z wyborem najpiękniejszego lisiego futerka. Bo czy decyzja byłaby łatwiejsza gdyby można było wybierać spośród 2.300 szt. lisich futerek?

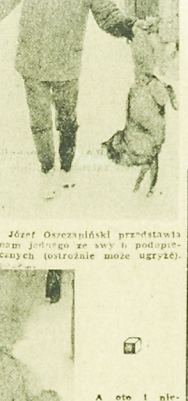

Józef Oszczyński przedstawia nam jednego ze swych podopiecznych (ostrożnie może ugryźć).

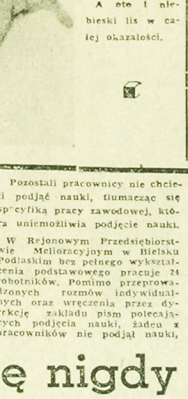

A oto i niebieski lis w całej okazałości.

A tyle w roku gospodarczym 65/66 ferma sprzedała. Wszystkie poszły na eksport, bo wszystkie futerka z Zalesia były w klasie eksportowej. Tak więc zachwycały się naszymi lisami panie, tylko że nie u nas, a w Londynie. Tam na aukcji futrzarskiej były sprzedawane skórki lisów z Zalesia. Średnio za jedną skórkę Zalesie uzyskało 1.655 zł, a więc o 203 zł więcej na jednej skórce niż w poprzednim sezonie.

Ale zanim skórki pojadą do Londynu solidnie musi się napracować załoga fermy, która liczy 26 osób. Najgroźniejszym wrogiem lisów są choroby. Zwłaszcza, nosówka, mózgówka i leptospiroza (żółtaczka) mogą dokonać prawdziwych spustoszeń. Ze choroby te są najbardziej groźne niech świadczy suma 350 tys. złotych, którą w ubiegłym roku wydano tu na szczepienia ochronne. Ale i wyniki uzyskano bardzo dobre. Na 3 tys. sztuk zwierzątek było tylko 14 upadków.

W tej chwili w Zalesiu większość klatek stoi pusta. Zostało bowiem tylko stado podstawowe — 400 samic i 150 samców. Są to sztuki wyselekcjonowane. W Zalesiu nawet krowy, a jest ich tu 6 (wysokomleczne) dają mleko dla lisów, potrzebne zwłaszcza dla młodych. Najcenniejsza rzecz jasna lis posiada jest futerko. Dlatego szczególna opieką otacza się lisy w tym okresie, kiedy zaczyna wyrastać im włos puchowy i okcity.

O pracy załogi najlepiej mówią wyniki. W roku zeszłym podarczym 65/66, a więc ubiegłym ferma osiągnęła milion złotych zysku. Zalesie ma też przed sobą duże perspektywy rozwoju. Już w bieżącym roku rozpoczęta się poważne jak na ten zakład inwestycje. Zbudowana zostanie chłodnia na 100 ton karmy. Nowe pawilony typu norweskiego, budynek mleczkalny dla 8 rodzin, łaźnia, budynek administracyjny, w którym znajdzie się również miejsce na świetlice, a dzieci otrzymają nowe przedszkole.

Tekst i zdjęcia Z. Zaremba

Ta niewielka piramida, którą układa Zenon Kulesza to stosowne wątróbki — i dza z pośledniejszych składników pokarmu lisów.

Apel do myśliwych

Zwierzęta czekają na pomoc

Zima to najtrudniejszy do przetrwania okres zwłaszcza dla zwierzyny drobnej, bytującej na naszych polach. Zwierzyna ta, a w pierwszym rzędzie kuropatwy i zające, narażona jest o tej porze roku na niekorzystne działanie takich czynników atmosferycznych jak śnieżyce, zadymki śnieżne i silne mrozy. Zwłaszcza znaczne skoki temperatury powodują powstawanie zlodowaciałej skorupy śnieżnej, a co za tym idzie odcięcie dostępu do naturalnego oraz, jakim żywią się zwierzęta jest ruń ozimin.

Ta groźna sytuacja powoduje konieczność jak najszybszego przyjścia z pomocą zwierzynie. Z apelem w tej sprawie zwróciła się do „Gazety" Wojewódzka Rada Łowiecka oraz Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego.

Apel ten przekazujemy kołom łowieckim i wszystkim myśliwym. Wzmożenie dokarmianie. Wdzięczne pole do popisu ma tu działwa szkolna. Zwierzęta czekają na waszą pomoc. (z)

Nowy numer „Naszej Wsi"

Już jutro ukaże się w sprzedaży nowy numer tygodnika rolniczego „NASZA WIEŚ". Numer ten otwiera reportaż z Zalesia w powiecie kolneńskim poświęcony m. in. pozytywnym zmianom w stosunkach międzyludzkich, jakie ostatnio zaszły w tej miejscowości. Artykuł Grzegorza Grzegorzewskiego z serii „To jest obsługa rolników" zawiera krytyczne uwagi pod adresem władz centralnych, które zdaniem tego publicysty nie wykazały zbyt wielkiej operatywności w realizacji postulatów rolników domagających się ustawowych zmian w przepisach prawnych dotyczących komasacji gruntów. Omawiane wydanie „Naszej Wsi" zawiera też obszerne sprawozdanie z ostatniego Plenum KW PZPR. W numerze tym Czytelnicy znajdą również informacje o mieszkańcach miejscowości: Brzezowo, Bożwinka, Czarna Białostocka, Faszcze, Horodniczka, Jaroliki, Kowale, Mazury, Mikicin, Mikołajewo, Ogrodniczki, Roszki Wódzki, Ruś Nowa, Ruś Stara, Straż i Studzianki.

Śnieżne zamiecie

Ciąg dalszy ze str. 3

Są niemal w pułapce. Żadnej możliwości wydostania się na szosę. Wszędzie ogromne zaspy. Wiadomo, że dalsze trzy autobusy są zasypane w zaspach w pobliżu Świecin, zaledwie trzy kilometry od Radziłowa. A tymczasem ekipa jest zmordowana poprzednim wysiłkiem.

Na szczęście REDP Grajewie przysyła spychacz gąsienicowy. A więc — w drogę! Po przejechaniu 500 metrów — postój. Droga niemożliwa do przebycia. Zaspy powyżej dwu metrów. Tutaj i spychacz nic nie zdziała. A tam tkwią w zaspach trzy autobusy! Czyżby żywioł śnieżny miał się okazać silniejszy?

Kierowca autobusu „Jelcz" — Jerzy ANDRYCHOWSKI zgłasza propozycję. W pierwszej chwili nikt nie wierzy w jej realność. Kierowca upiera się przy swoim.

— Jak nie daje rady zaspą, spróbujemy przebić się polami...

Wichura wzmaga się. Wiatr zacina w twarz. Ostrzeka do przeniknięcia bólu. Biegną mimo wiatru i śnieżnego kurcliwego zimna. Zmierzają w stronę trzech zasypanych autobusów. Ciągnie pierwszy, za nim ludzie, potem „Jelcz". Zaspy sięgają dachu autobusu. Dotarli — udało się. Odkopują autobusy zagrzebane w śniegu. Spychacz rozsuwa zwały śniegu. Dwie godziny żmudnej pracy.

Wreszcie zaczepiają Nowy Kolejno, polami, trzy autobusy zostają odholowane do Radziłowa. Nareszcie gorący posiłek. Odpoczynek — ale tylko godzinę. Nie mogą zostać tu na noc. Śnieżycy znów się wzmaga.

Kolumna ośmiu autobusów rusza w stronę Łomży. Znów zaspa w pobliżu Przytuł. Tkwi w niej pług śnieżny należący do REDP w Łomży. Trzeba pomóc kolegom-drogowcom. Jutro oni nam pomogą. Siegają za łopaty. Teraz, uwolniony z zaspy pług będzie im przez dwie godziny torował drogę do Łomży.

Dopiero ok. godz. 20 są na miejscu. Zwyciężyli w walce ze śnieżnym żywiołem. Zmęczone i zmarznięte załogi autobusów mogły spokojnie powrócić do swych rodzin, które były bardzo zaniepokojone sytuacją na drogach.

Być może, gdzieś w marcu lub kwietniu br. ktoś napisze w sprawozdaniu „Stwierdzono dobrą współpracę Oddziału PDS w Łomży z Rejonowym Eksploatacji Dróg Publicznych w Łomży i Grajewie". I to będzie prawda. Ale czy w tym stwierdzeniu nie zabraknie dwu słów: koleżeństwo i ofiarność? Więc niech nie zabraknie. Bo na to w pełni zasłużyli. (h)

Na naukę nigdy nie za późno

Podnoszenie oświaty ogólnej i zawodowej załóg przedsiębiorstw rolnych w woj. białostockim stanowi przedmiot ustannego zainteresowania instancji i organizacji związkowych oraz aktywu zakładowego i gospodarczego. Każdego roku, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, podejmuje się wielką batalię w celu przekonania i nakłonienia robotników do uzupełnienia wykształcenia podstawowego, które jest niezbędne do uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego czy mistrza. Chodzi głównie o nakłonienie pracowników w wieku do lat 35, nie posiadających ukończonego wykształcenia podstawowego.

W ponad 55 zakładach odbyły się posiedzenia rad zakładowych na temat dokształcania pracowników. W około 40 większych zakładach, z tymi pracownikami, którzy mają wszelkie możliwości podjęcia nauki, a jedynie niechęć wstrzymuje ich przed jej podjęciem, przeprowadzono indywidualne rozmowy. W rozmowach z pracownikami, oprócz aktywu związkowego, uczestniczyło również wielu nauczycieli.

Oto kilka charakterystycznych przykładów świadczących o bezskutecznych wysiłkach organizacji związkowej jak i innych zainteresowanych czynników.

W PGR BURBISZKI zatrudnionych jest 11 robotników w wieku do lat 35, bez pełnego wykształcenia podstawowego. Z pracownikami tymi przeprowadzono indywidualne rozmowy. Omawiano ten problem na posiedzeniach rady zakładowej, Prezydium Zarządu Oddziału i Biura Rolnego KP PZPR. Niestety żaden z pracowników nie podjął nauki.

W Centrali Nasiennej w Bielsku Podlaskim zatrudnionych jest 18 pracowników w wieku do lat 35 bez pełnego wykształcenia podstawowego. Na początku roku rozpoczął naukę tylko jeden pracownik, lecz i ten przerwał naukę na skutek rozwiązania kursu przez Wydział Oświaty, z uwagi na małą ilość uczestników.

Pozostali pracownicy nie chcieli podjąć nauki, tłumacząc się specyfiką pracy zawodowej, która uniemożliwia podjęcie nauki.

W Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Bielsku Podlaskim bez pełnego wykształcenia podstawowego pracuje 24 robotników. Pomimo przeprowadzonych rozmów indywidualnych oraz wręczenia przez dyrekcję zakładu pism polecających podjęcia nauki, żaden z pracowników nie podjął nauki, tłumacząc się uciążliwą pracą w transporcie.

Podobnie przedstawia się ten problem w niektórych państwowych ośrodkach maszynowych. M. in. w POM Baciki jest 8 traktorzystów bez pełnego wykształcenia podstawowego. Żaden nie podjął nauki.

Pracownicy ci sami sobie wyrządzają krzywdę moralną i materialną. Brak wykształcenia podstawowego zamyka im drogę do podwyższenia kwalifikacji zawodowych i zdobycia tytułu robotnika wykwalifikowanego czy mistrza, a tym samym tracą możliwość uzyskania wyższego wynagrodzenia.

Z ogólnej ilości 866 pracowników w wieku do lat 35 bez pełnego wykształcenia podstawowego, naukę podjęło zaledwie 183 pracowników.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Rolnych umożliwił zdobycie średniego wykształcenia kierownikom świetlic i kin związkowych w przedsiębiorstwach rolnych. Jednakże na wysłanych 43 imiennych ofert w celu przybycia na trzydniowy kurs przygotowawczy, którego całkowite koszty ponosił Zarząd Okręgu, zgłosiło się zaledwie sześć osób. Złożyły one wstępny egzamin i z zadowoleniem kontynuują naukę. Pozostali pracownicy nie chcą skorzystać z dobrodziejstwa nauki.

Stare przysłowie mówi — na naukę nigdy nie jest za późno. Obecna kampania sprawozdawcza w radach zakładowych sprzyja omówieniu tych zagadnień na ogólnych zebraniach załóg.

G. WISZNIEWSKI
instruktor kulturalno-oświatowy
Zw. Zaw. Prac. Rolnych w Białymstoku

W niedzielę: Gwardia – Broń Radom

W niedzielę, 22 bm., II liga bokserska rozpoczyna II rundę spotkań. W Białymstoku hala przy ul. Turowieckiej, godz. 11) nasza Gwardia gości trzecią w tabeli Broń Radom, z którą pięgrała w I rundzie 6:11. Przedsprzedaż biletów na mecz (ilość miejsc siedzących ograniczona) prowadzi od dziś sekretariat Gwardii Posiadacze kart wolnego wstępu proszeni są o przedłużenie ich ważności na rok 1967 również w sekretariacie klubu.

NA ZDJĘCIU: wypoczywający w narożniku bokser Gwardii węzł piórkowej — Kardysz słucha wskazówek trenera Łuckiego podczas pojedynku z Bukowskim (Polonia) w Warszawie. (kp) Fot. J. Lew

Zima daje znać o sobie —

przed jej kaprysami uchroni Cię ciepła, praktyczna i tania

bielizna flanelowa

— koszule nocne damskie i dziewczęce
— koszule dzienne męskie i chłopięce
— kalesony męskie
— kaftaniki niemowlęce

oferuje w każdej ilości

wszystkim odbiorcom naszego województwa

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku. k 94-00

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w Lublinie

w terminie od 15 stycznia do 15 marca 1967 r. przyjmuje zgłoszenia na

STUDIA ZAOCZNE DLA PRACUJĄCYCH na Wydziale Zootechnicznym oraz na Wydziale Rolniczym

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udzielają: Dziekanat Wydziału Zootechnicznego i Dziekanat Wydziału Rolniczego, Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie, ul. Osterwy 1, tel. 2-62-27, wew. 8 (Dziekanat Wydz. Zootechnicznego), wew. 0 (Dziekanat Wydziału Rolniczego). k 134-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Szpitalna 35-A m. 13. g 101-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Wierzbowa 29-A/18. g 102-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Gedymina 83, Pietrasze. g 104-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Podleśna 15 m. 12. Zgłoszenia po godz. 15.06 g 105-1

Pokój do wynajęcia. Białystok, ul. Kresowa 3. Żynel. g 99-1

„Warszawa" 1962 pilnie sprzedam. Białystok, Sosna do Zielonej 17, Lewoniuk. g 96-1

Taksometr sprzedam. Białystok, ul. Mazowiecka 38 a m. 1. g 98-1

Samochód „Warszawa" sprzedam. Białystok, ul. Pieczurki 56, po godz. 16. g 102-1

Rolnicy! Kupujemy sierść skubaną z koni. Płacimy 30—40 zł za 1 dekagram skubanej z koni w okresie zimy. Wymagana długość sierści najmniej 2 cm. Przed przystąpieniem do skubania — zbioru sierści należy przysłać próbkę w kopercie, dopiero po zamówieniu przez nas przystąpić do skubania. Wytwórnia — Stanisław Nowak, Milanówek, Górnoleśna 14 A. k 161-0

KOMUNIKATY

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku, ul. Nowogródzka 17 organizuje bezpłatnie KURS PODWYŻSZANIA KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH KIEROWCÓW III kategorii prawa jazdy na II.

Kandydaci, którzy chętni są podwyższyć swe kwalifikacje zawodowe winni posiadać minimum 3-letni staż pracy na stanowisku kierowcy, w tym przynajmniej 1 rok na samochodach ciężarowych oraz mieć ukończone 24 lata życia.

Po uzyskaniu II kategorii prawa jazdy zostaną zatrudnieni w tutejszym przedsiębiorstwie w charakterze kierowców na autobusach pasażerskich.

Termin zgłaszania się upływa z dniem 27. I. 67 r.

Bliższych informacji udziela sekcja kadr MPK Białystok. k 87-1

KURSY amatorskie samochodowo-motocyklowe przeprowadzi w każdej miejscowości Polski Związek Motorowy. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres PZM-otu w Białymstoku, ul. Waryńskiego 24, tel. 227-05. k 101-00

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W BIAŁYMSTOKU informuje, że są wolne miejsca na niżej wymienionych kursach organizowanych w Czeremsze, pow. hajnowski:

1. krawiectwa damskiego,
2. ślusarsko-elektrycznym — mistrzowskim,
3. ślusarsko-elektrycznym — czeladniczym,
4. kierowców motocyklowo-samochodowych (amatorskim).

Przyjmuje się również zapisy absolwentów szkół podstawowych na kursy:

1. instalatorstwa elektrycznego,
2. fryzjerstwa.

Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy Szkole Podstawowej w Czeremsze, ul. Szkolna — ob. Zygmunt Kostowski.

Jednocześnie zawiadamia się, że są jeszcze wolne miejsca na kursie elektromechaników samochodowych w Białymstoku. Zapisy przyjmuje i udziela informacji Ośrodek ZDZ przy ul. Sienkiewicza 77, tel. 31-69. k 71-00

Mazowieckie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Wysokiem Mazowieckiem ogłaszają przetarg na wykonanie hydroforni wraz z urządzeniami do uzdatniania wody z nowej studni głębinowej Zakładu nr 3 (Przetwórnia Owocowo-Warzywna) przy ul. Białostockiej. Ślepe kosztorysy do wglądu w tut. przedsiębiorstwie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lutego 1967 r. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa, ul. Długa 22.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 81-1

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO pilnie zatrudni Spółdzielnia Przemysłu Ludowego w Zambrowie, wymagane wykształcenie techniczne branży drzewnej.

Warunki do omówienia w spółdzielni. k 96-0

INŻYNIERA lub technika przetwórstwa owocowo-warzywnego zatrudnią pilnie Podlaskie Zakłady Spożywcze Sp-nia Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46, p. 27.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Sp-ni w godz. 7.30—15.30. k 63-1

KIEROWNIKA PIEKARNI w Szczucznie zatrudni Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Szczucznie. Od kandydata wymagane jest przygotowanie zawodowe minimum czeladnicze.

Chętni winni się zgłaszać do Biura Spółdzielni celem omówienia warunków pracy i płacy. k 84-1

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 15. I. 1967 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski			Toto-Lotek		
13 trafień	—	zł	6 trafień	1.000.000	zł
12 „	72.754	zł	5 + „	581.820	zł
11 „	2.139	zł	5 „	32.583	zł
10 „	221	zł	4 „	498	zł
			3 „	20	zł

k 111-1

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Trzy białe strzały", godz. 16; „Gwałtu, co się dzieje!", godz. 19.

Kameralny — „Mój biedny Marik", godz. 19.15.

KINA

„Pokój" — „Zamieńmy się mężami", prod. USA (od lat 16), kol., godz. 10, 12.30, 15, 17.15 i 20.15.

„Ton" — „Między linami ringu", prod. USA (od lat 16), dod. — „Złoklive owady", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Japonia i mieczyk", prod. jap. (od lat 16), dod. — „ABC kosmonautyki", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zwr. „Zaraz". „Gładka skóra", prod. franc. (od lat 16), godz. 20.

„TPP-R" — „Jeden dzień szczęścia", prod. radz. panor. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino MO — „Wyspa Artura", prod. włosk. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Giuseppe w Warszawie", prod. polsk., panor. (od lat 11), godz. 18.

„Spotkanie" — rieczynne.

„Kolejarz" — Starosielce — „Z pleka do Teksasu", prod. USA, panor., kol. (od lat 14), godz. 17.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie w latach 1945—48".

Muzeum Ratusz — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań i informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 15—7.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Straż Pożarna — tel. 98.

Pogotowie MO — tel. 97.

APTEKI

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 2-32-65.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego ul. M. C. Skłodowskiej 16 centr. 2-16-21: oddziały dziecięce, chirurgia — tel. 2-08-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 19. I. 1967 r.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16 tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddz.: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny, dziecięcy.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 35-16 — dyżuruje oddz. wewnętrzny.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

Szpital w Choroszczy — oddz. neurologiczny, tel. centr. 2-16-72.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.45 Kalendarz Radiowy; 8.15 Polska Kapela; 8.40 Z cyklu: „Człowiek i jego świat" — fel.; 9.20 Z muzyki hiszpańskiej; 10.00 „We wspólnej walce rodziła się wolność" — wspomnienie S. Dąbrowskiego; 10.20 „Według brzegów Morza Śródziemnego" — muzyka rozrywkowa; 11.20 Muzyka polska; 12.10 „Na swojską nutę"; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14.00 „Portrety literackie"; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 15.00—19.00 „Południe z młodością"; 18.10 „Łowcze i kontynenty"; 20.20—23.00 „Wieczór ożywionych pomysłów".

PROGRAM II

7.00 „Radio i telewizja w życiu dziecka" — pog.; 7.10 Melodie swojskie; 8.15 Kurs j. francuskiego; 8.55 Polska muz. lud.; 9.40 Rec. literacki; 10.50 „Zimna naszej goryczy" — odc. pow. J. Steinbecka; 11.20 Koncert życzeń; 12.50 Głos ma przyroda „Dzieje nauki" — aud.; 13.00 Rzeszowskie rozmaitości literacko-muzyczne; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.20 Dla dzieci; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.00 „Systemy" — kom.; 17.10 Polskie zespoły jazzowe; 17.35 Aud. literacka; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.00 „W głuchej puszczy" — aud. sł.-muz.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.00 Transmisja uroczystego otwarcia Teatru Wielkiego w Łodzi; 22.48 Muzyka taneczna.

Program I nadawany jest również na UKF w paśmie 72.8 MHz, program II w paśmie 70.01 MHz.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół: Historia dla kl. VIII „Między Rzymem a Berlinem"; 10.35 Dla szkół: j. polski dla kl. V „Jan Matejko" „Spotkania"; 16.10 Program dnia; 16.15 TV Kurs Rolniczy: „Dobra łąka — dobre pastwisko"; 16.35 Wiadomości dziennika; 17.00 Dla dzieci: Kino „Pryś"; 17.20 Informator handlowy; 17.50 „Polowanie na wieloryby" — rep. film, prod. radz.; 17.45 „Tramp"; 18.10 „Klub Dobrych Gospodarzy"; 18.35 „Trzeba złotenka" — rep.; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.00 „Morderstwo na zlecenie" — film TV prod. NRD; 21.50 Inauguracja Teatru Wielkiego w Łodzi. Transmisja IV aktu opery „Halka" S. Moniuszki; ok. 22.00 „Refleksje"; 22.30 Dziennik; 22.45 Program na jutro.

PR i TV zastrzega sobie prawo zmian programu.

Biał. Zakł. Graf. M-3

204

PATRICK QUENTIN

ZAGADKA W RENO

PRZEKŁAD RYSZARD DZIERŻKO

— Zgadzam się z panem — powiedziałem. — Gdy Flanders przybył tutaj, był bardzo rozstrojony nerwowo. Pan mógł to stwierdzić. A jednak moja żona i ja zdecydowaliśmy, że Flanders jest jedynym człowiekiem, którego moglibyśmy całkowicie wyeliminować z podejrzeń. Tuż przed utopieniem Janet Laguno w basenie pływackim, „wysiadły" bezpieczniki. Trudno w to uwierzyć, by zaistniał przypadkowy zbieg okoliczności. Ktoś musiał umyślnie spowodować spięcie, by przepalić bezpieczniki. Każdy mógłby to zrobić, z wyjątkiem Flandersa. W tym czasie znajdował się on w basenie razem ze mną i moją żoną.

— Może miał wspólnika — zauważył inspektor.

— Pan sam złapał się na błędzie. W tym cała rzecz. Gdyby morderca był maniakiem, nie mógłby mieć wspólnika. Zbrodniarz mordujący z zimną krwią może mieć wspólników. Lecz nie maniak, który nie kieruje się motywem.

— Przypuszczam, że ma pan rację — rzekł Craig przygnębionym głosem. — Lecz inni, poza Flandersem... czy któraś z tych osób robi na panu wrażenie, że mogłaby wpaść w szał i wymordować kobiety tylko dla zabawy?

— Nie — przyznałem.

— O to właśnie chodzi! Kiedyś zetknąłem się z dwoma zbrodniczymi maniakami. Ogólnie biorąc, to zbrodniczy maniacy nie wyglądają, jak przeciętni obywatele. Mówię to z własnego doświadczenia. Nie opieram się na książce z powiastkami „Jekyll-and Hyde". To są banialuki.

205

— Okay — rzekłem. — A więc pan nie wierzy, że istnieje tu jakiś logiczny motyw dla dokonania zbrodni i nie wierzy pan, że ktoś z podejrzanych jest maniakiem. W takim razie w co pan wierzy?

Craig uśmiechnął się.

— Zagiął mnie pan, porucznik. Nie wiem. — Jego twarz znów przybrała wyraz powagi i stanowczości. — Mogę panu powiedzieć jedną rzecz. Zetknąłem się w swoim zawodzie z wieloma różnymi dziwactwami, porucznik. Znam się na oszustwie i gdy go sobie wyobrażę, mam wrażenie, że w tym domu jest wiele oszukańczych typów. Ten hrabia robi się jakiś sztuczny w obecności pozostałych osób. A Wyckoff... opowiedział mi bez zająknienia dlaczego wydała diagnozę, że śmierć Dorothy nastąpiła na skutek wady serca. Niezupełnie zgodziłem się z tym. Nie twierdzę, że on nie jest dobrym lekarzem, lecz przypuszczam, że może być również niezłym krętaczem. I to co usłyszałem, potwierdza, że panna Burnett i pani Flanders były oszustkami już, gdy przybyły do bogatej, powszechnie znanej kobiety. Dlatego nie sądzę, by panna Pleygel miała dobry gust w doborze przyjaciół.

Craig zawahał się na ułamek sekundy, po czym mówił dalej:

— Na domiar złego, wyszła ona za mąż w tajemnicy za Chucka Dawsona! Dawson obracał się w tych stronach od kilku lat. Odnoszę wrażenie, że każdy go zna. Zdecydowana większość tych osób nawet go lubi. Lecz wątpię, czy mógłby pan wskazać osobę w Nevadzie, którą dokładnie wie kim on jest i skąd przybył. Być może, że jest największym oszustem z nich wszystkich.

— No to co z tego? — spytałem. — Wynika stąd, że jest to jedna banda oszustów. Czego to dowodzi?

— Znów pan mnie podprowadza. O ile ja się orientuję, to dokładnie niczego nie dowodzi. — Inspektor wytrząsnął popiół z fajki i zaczął ją do kieszeni. — Lecz jest coś takiego, czego jestem pewny, porucznik. Chciałbym jednak, aby tak nie było. — Przeniósł posępny wzrok z kominka na mnie. — Trzy zbrodnie... prawie cztery zbrodnie... zostały popełnione w ciągu trzech dni. Ponieważ nie znam przyczyny, dlaczego zostały popełnione, nie mógłbym poznać przyczyny dlaczego powinny się już kończyć. — Obdarzył mnie sardonicznym uśmiechem. — Nie będę miał łatwego zadania przy bezpośrednim działaniu. Jeżeli jeszcze coś się wydarzy, będzie to tak samo przykre dla mnie jak i dla następnej ofiary.

206

Słowa te znów mnie poważnie zaniepokoiły.

— Niech pan nie przypuszcza, że ja nie jestem tym również zmartwiony, inspektorze. Pan może stracić tylko sławę. A ja mam tu przecież żonę. — Impulsywnie dodałem: — Dziwiłbym się gdyby zakłócił mi pan spokój.

— Co takiego?

— Wydaje mi się, że jestem na urlopie. Za dziesięć dni mam powrócić na okręt. Chyba pan mnie nie podejrzewa lub mojej żony, prawda?

Craig wyglądał na oburzonego.

— Święty Boże, oczywiście, że nie. Pana... lub Iris Duluth? Ona jest moją ulubioną aktorką filmową.

— W takim razie pozwoli pan, że wyniesiemy się stąd juto, dobrze? Chciałbym przebywać z żoną tylko tam, gdzie nie będzie narażona na utratę życia na skutek pchnięcia nożem w plecy. Zgodzi się pan ze mną? Pozwoli nam pan wyjechać? Będziemy porozumiewali się z panem listownie, oczywiście. Będzie pan zawsze wiedział, gdzie nas można znaleźć.

Inspektor Craig badawczo mnie obserwował. Nagle wyszczerzył zęby w uśmiechu.

— A więc przynajmniej będę mógł coś uczynić dla marynarki wojennej — rzekł.

Poczułem wyraźną ulgę. Chwyciłem jego rękę i silnie potrząsnąłem.

— Dziękuję, inspektorze. Bardzo cenię pańskie słowa. Craig nadal szczerzył zęby w uśmiechu.

— Niech pan pomyśli, czy pan będzie mógł narzucić żonie swoją decyzję? O ile zdążyłem zorientować się, pańska żona jest stanowczą, młodą niewiastą, której umysł zaprzątnięty jest tymi zbrodniami.

— Niech się pan tym nie przejmuje. Zawsze sobie z nią poradzę.

Inspektor rzucił okiem na zegarek i wstał.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Na budowę szkół

2,5 tys. złotych na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów przyniosła impreza zorganizowana przez Sekcję Emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Impreza odbyła się w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych. „Piosenki stare jak świat" śpiewał Bogusław Marlen. W imprezie wzięli udział uczniowie Technikum Gospodarczego, ZSZ nr 1, LO w Starosielcach, Liceum Wychowawczyń Przedszkoli, Technikum Ekonomicznego oraz Zasadniczej Szkoły Odzieżowej. (a)

Wybór zabawek dla dzieci w stoisku z drobiazgami jest bogaty. Gorzej jest z artykułami dla dorosłych. Szczególną uwagę zwracają sztuczne kwiaty i błyszczące pierścionki.

Gazu pod dostatkiem będziemy mieli w 1970 r.

Z usług Zakładu Gazowniczego w Białymstoku korzystą coraz więcej osób. W ubiegłym roku przeprowadzono sieć gazową do 50 bloków, w których zainstalowano 2.350 gazomierzy. Na koniec 1966 r. liczba odbiorców gazu wynosiła 12.354. Przyjmując, że przeciętna rodzina składa się 4 osób, z dostaw gazu korzysta dziś w Białymstoku około 50 tysięcy osób, czyli 36 proc. ogółu ludności.

Czy w pełni korzystamy z dostaw gazu? Raczej tak. Przeciętnie, odbiorcy w naszym mieście spalają dziennie po 2,5 m sześc. gazu, podczas, gdy średnia krajowa wynosi 3 m sześc.

Mniejsze zużycie gazu niż przeciętnie w innych miastach nie jest wyrazem źle pojętej oszczędności. Na wysokość tej przeciętnej rzutuje m. in. zbyt niska, jak na potrzeby naszego miasta, produkcja gazu. W ciągu doby białostocka gazownia wytwarza 34.700 m sześc. gazu. Do pełnego szczęścia potrzebny jest zbiornik o pojemności 40.000 m sześc. Niestety, na to musimy jeszcze nieco poczekać. Budowa tego zbiornika potrwa około 6 lat, tak, że przy sprzyjających okolicznościach można liczyć, że Zakład Gazowniczy zacznie w pełni zaspokajać potrzeby odbiorców z naszego miasta dopiero w roku 1970.

Warto również dodać, że białostocka gazownia wyprodukowała w roku ubiegłym także 20 tysięcy ton koksu. Z tej liczby 13 tysięcy ton zostało zużyte przez odbiorców białostockich, a 7 tysięcy ton wyekspediowaliśmy do hut. Ujawnił też wypada, że część wyrobów plastykowych i środków farmaceutycznych m. in. popularna aspiryna, pośrednio pochodzi także z Zakładu Gazowniczego w Białymstoku. W roku ubiegłym wyprodukowano tu 150 ton smoły pogazowej na potrzeby przemysłu chemicznego. Naszym stałym odbiorcą są Gdańskie Zakłady Przeróbki Smoły Pogazowej. (jp)

Studencki radiowęzeł

W okresie ub. roku studencki radiowęzeł AM „Radiosupel" nadał 289 godzin własnego programu. Spikerzy opracowali i odczytali 471 komunikatów. Stałymi pozycjami w programie były audycje Sądu Koleżeńskiego, ZMW i Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ.

Serwisy informacyjne, audycje społeczne, naukowe i kulturalne wypełniły 75 godzin, a audycje muzyczne — około 50 proc. całego programu „Radiosupla". Pozycje muzyczne obejmowały muzykę poważną, jazzową i rozrywkową. Nocny program radiowęzła prezentował najnowsze nagrania muzyczne. „Radiosupel" brał udział w ogólnopolskich przeglądach i festiwalach radiowęzłów w Gliwicach, Warszawie i Krakowie.

Wiele jego audycji nagrodzono. Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej ZSP za dobrą pracę przyznał zespołowi radiowęzła Złotą Odznakę ZSP. (ib)

Skutki gołoledzi

Na Szosie Zwierzynieckiej, kierowca samochodu „Żuk" należącego do Zakładów „Fromet", Jan Franciewicz, na skutek gołoledzi i nieżonwej nawierzchni jezdni, stracił panowanie nad kierownicą samochodu i uderzył na przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia kierowca i dysponcnt — Anna Hu alowska doznali ciężkich obrażeń ciała. (b)

Rzemieślnicy - klientom

W ciągu dziesięciu miesięcy istnienia Wojewódzkiego Domu Rzemiosła w roku ub. — jego obroty osiągnęły sumę 8 mln zł. Plan obrotów na br. podwyższono do 10 mln zł. Ważnym zadaniem bieżącego roku jest także zwiększenie dostarczanych do sprzedaży wyrobów rzemieślników białostockich.

Dotychczas udział towarów naszego rzemiosła stanowi zaledwie 20 proc. artykułów proponowanych przez Dom Rzemiosła. Na 118 dostawców artykułów — tylko 46 pochodzi z woj. białostockiego. Nasi rzemieślnicy nastawieni są przede wszystkim na produkcję usługową. Nabywców szukają najczęściej na wyroby pozostające w rezerwie. W ub. roku przed otwarciem Domu Rzemiosła kierownictwo placówki wysłało do wszystkich naszych cechów zaproszenia do współpracy z informacjami, jakich artykułów najchętniej oczekuje.

Mimo tych starań, wyrobów naszych rzemieślników jest stanowczo za mało. Oprócz obuwia, artykułów kaletniczych i koronkarskich, które w 100 proc. pochodzą z naszego województwa, dostawcami większości pozostałej produkcji są rzemieślnicy innych województw. Nasi wytwórcy wcale nie są mniej zdolni, ale albo nie chcą dostarczać, albo — co jest dość częste — nie mają materiałów potrzebnych do produkcji. Dla przykładu: rzemieślnicy łódzcy przysyłają stojące lampy elektryczne, nasi — mimo zapotrzebowania — nie mogą ich wykonać, ponieważ starania o metalowe rurki nie przynoszą efektu. Podobnie jest z poszukiwanymi częściami samochodowymi. Wyroby te, stanowiące ok. 40 proc. miesięcznych obrotów Wojewódzkiego Domu Rzemiosła, pochodzą od rzemieślników warszawskich. Cieszące się — mimo popularności kompletów Kowalskiego i Puchały — dużym popytem meble na wzór włoski pożądane są także z innych województw. Z woj. warszawskiego pochodzą nie spotykane w sklepach z meblami — oryginalne, wzorowane na modelach z katalogów zagranicznych, biurka — lustrzki, Z Warszawy przywożono są stylizowane żyrandole i kinkiety, których wykonawcą jest inżynier współpracujący z plastykiem.

Niezbyt to dla nas chlubne, ale ponieważ nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło — my klienci cieszymy się, że są poszukiwane artykuły warszawskie niż miałyby to być własne, ale szmirowate buble. Dzięki pomocy Rzemieślniczego Domu Towarowego z Warszawy nasza placówka sprowadza towary brakujące w sklepach województwa. Trzeba przyznać, że coraz lepiej się to udaje. Gdyby tak jeszcze w stoisku z galanterią pojawiły się zamiast sztucznych żonkilów i odpustowych pierścionków, klipsów i lusterek — oryginalne pamiątkowe drobiazgi. (ib)

25-lecie PPR w harcerskich drużynach

Uroczystym przyrzeczeniem harcerskim, które złożyło ponad 90 dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 15 rozpoczęły się w Hufcu ZHP Białystok-miasto obchody 25 rocznicy powstania PPR. Zuchy i harcerze z zainteresowaniem wysłuchali gawędy o działalności członków PPR w naszym mieście i trudnych latach odbudowy Białegostoku ze zniszczeń wojennych. Wśród gości obecny był m. in. zastępca kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR — Antoni Grześkiewicz.

Podobne uroczystości połączone ze składaniem przyrzeczenia harcerskiego i obietnicy zuchowej oraz spotkaniami z dawnymi członkami PPR odbędą się w licznych drużynach zuchowych i harcerskich (h)

Bliżej środowiska

Dom Kultury Włókniarzy w swej działalności uwzględnia nie tylko potrzeby pracowników zakładów włókienniczych ale także mieszkańców dzielnicy. Aby poznać życzenia bywalców, organizuje się w imi spotkania. Jedno już było, drugie odbędzie się w najbliższy piątek, 20 bm o godz. 18 w sali Zakładów im. Sierżana. Kierownictwo Domu Kultury przedstawi swój plany pracy, które będzie chciało poszerzyć o propozycji środowiska, w którym działa. Po spotkaniu wyświetlony zostanie film prod. polskiej „Druci brać", związany z 25 rocznicą powstania PPR. (a)

Noworoczna choinka

We wszystkich szkołach przedszkolach, instytucjach i zakładach pracy, a nawet żłobkach odbywają się choinki noworoczne. Taką imprezę przygotowało również dla dzieci swych pracowników Białostocki Wydawnictwo Prasowe. Choinkę noworoczną uświetniły tu występy Teatrzyku Cieni Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Mezowieckiej. Zespół, pod kierownictwem Jadwigi Hryniewickiej, wystawił bajeczkę o Czerwonym Kapturku. Występy, dzieki pięknej inscenizacji i miłemu wykonaniu, bardzo się podobały. Za miłą niespodziankę najmłodsi podziękowali swym starszym kolegom gorącymi oklaskami. (a)

Dłużnicy

Pobyt w Izbie Wytrzeźwień, choć przymusowy, ale płatny. Niestety, wielu „klientów", przede wszystkim notorycznych pijaków i wielokrotnych bywalców Izby, nie uiszcza należności. Stąd też zadłużenia wobec Izby Wytrzeźwień, mimo ich umarzań, rosną. Obecnie wynoszą 1.076.181 złotych. (a)

Z „Juventurem" za granicę

Wojewódzkie przedstawicielstwo Biura Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur" zajmuje się turystyką wyjazdową i przyjazdową. Ilość miejsc otrzymują centralnie poszczególne organizacje, natomiast „Juventur" załatwia wszelkie formalności, takie jak dokumenty paszportowe, bilety, kieszonkowe itp.

W ubiegłym roku białostockie przedstawicielstwo zorganizowało wyjazd za granicę 23 grupom, w tym najwięcej, bo 12, do Związku Radzieckiego. Do nas poprzez „Juventur" przyjechała tylko jedna grupa zagraniczna — 45 osób z NRF.

Wycieczki z „Juventurem" są najtańsze, a przecież należą do bardzo atrakcyjnych. Dlatego dziwić może fakt, że nie wszystkie miejsca zostały wykorzystane. Limit przewidywał 685 osób, wyjechało tylko 627, w tym 387 do ZSRR, 56 do NRD, 91 do CSRS, 20 na Węgry i 77 do Bułgarii. Jako ciekawostkę należy odnotować, że 61 procent spośród uczestników wycieczek stanowiły kobiety.

Ciągle za mało osób wyjeżdża ze wsi (w ub. r. tylko 9 proc. ilości turystów obsłużonych przez „Juventur" w Białymstoku) i tą sprawą powinny bliżej zainteresować się organizacje przeprowadzające rekrutację. (dal)

Z UKOSA

Suszarkowy folwark

W zakładach fryzjerskich Spółdzielni „Jedność" K. Zi... fryzjerka ma wydzielone suszarki, pod których suszą włosy jej klientki. Zasada podziału moja słuszna, ale musiałby być stosowana z umiarem. A tymczasem...

Przychodzi stała klientka panny Zuzi. Fryzjerka układa jej włosy, ale poniważ „jej" suszarki są wszystkie zajęte, sadza klientkę pod suszarkę panny Frani. Tymczasem chwilę później swoją klientkę wcześniej... panna Zuzi zostaje wyprowadzona na następne miejsce. Dopóki jednak nie zwolni się suszarka panny Zuzi, klientka narażona będzie na dalsze wędrówki, mimo że w tym czasie kilka czy kilkanaście suszarek stoi wolnych. Aż z tego wszystko „folwarkiem" fryzjerskim innych.

W zakładzie kategorii I przy ul. Lipowej miało miejsce jeszcze inne wydarzenie. Klientka spod suszarki wyposaża fryzjerka, aby sobie pod nią włosy wysuszyć. Fryzjerka też kobieta, a nawet wbrew przysłowiu o szewcu co to bez butów chodzi powinna mieć włosy ładnie uczesane. Ale dla czego zaraz klientce jej się akurat suszarki zajętej przez klientkę, kiedy przynajmniej z dziesięć innych stały wolnych? (s)

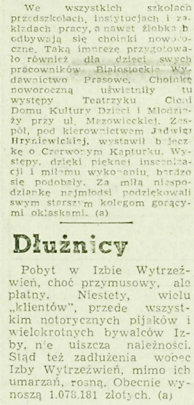

Największość tych żyrandoli pochodzi z woj. warszawskiego. Nabywców nie brakuje.

Fot. Z. Zaremba

Czytelnicy piszą

Jak to jest z usuwaniem śniegu?

„Zwracamy się do Redakcji o radę i pomoc w powyższej sprawie. Obowiązkiem gospodarzy domów jest utrzymanie czystości chodników, tj. w czasie zimy oczyszczanie ich ze śniegu. Natomiast zgodnie z podpisaną umową, jeżdnię oczyszcza Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, za którą to usługę płacimy.

W dniu 12. I. br. spadł duży śnieg. Wszyscy gospodarze oczyścili śnieg z chodników — śnieg wywieziono na podwórka, lub zebrano w gromady. Nazajutrz rano ze zdumieniem zobaczyliśmy, że całe chodniki zostały zasypane grubą warstwą śniegu z ulicy. Jak to się stało? Otóż MPO przy pomocy pługów śnieżnych oczyściło jeżdnię, przesuwając śnieg z jezdni na chodniki. Kto ma teraz ponownie oczyścić chodniki? Czy my? Czy też MPO winno robić porządek? Względnie, kto winien zapłacić mandat za nieporządki na chodnikach? Zaznaczamy, że to nie jest po raz pierwszy. Sprzątanie, po „sprzątaniu" MPO już nam się znudziło i nie będziemy nadal tolerować niszczenia i nieszanowania naszej pracy. Tym bardziej, że w wielu wypadkach jesteśmy ludźmi starymi, chorymi nie mającymi za dużo sił i energii do tak ciężkiej pracy.

Mieszkańcy ul. Warszawskiej

Sądzimy, że MPO weźmie w swej pracy pod uwagę głos mieszkańców ul. Warszawskiej i rozwiąże problem oczyszczania ulicy ku zadowoleniu wszystkich. (a)

MIGAWKA

Nowość

W sklepach mięsnych pokazała się nowa kiełbasa pod nazwą białostocka. Przyjemne, że nazwa zaspokaja ambicje lokalnych patriotów. Dziwne jest jednak, że nowa kiełbasa w smaku jakości jest pośrednią między toruńską a rzeszowską (od dawna nie oglądana przez smakoszów). Cena natomiast nowej kiełbasy jest o złotówkę wyższa niż toruńskiej i o trzy złote wyższa niż rzeszowskiej. Drogo nas kosztuje patriotyzm lokalny nawet w naznach wędlin. (f)

Sladem publikacji

Zawinił detal

W związku z naszą publikacją, dotyczącą braku chleba i wyrobów ciastkarskich na „Sylwestra", otrzymaliśmy wyjaśnienia z dyrekcji Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego. Otóż zamówienia handlu detalicznego na dzień 31 grudnia 1966 roku wynosiły 65.860 kg chleba. Zakłady piekarnicze przygotowały tę ilość oraz 10-procentową rezerwę. W ostatni dzień roku po godz. 12 BZPP zaczęły otrzymywać dodatkowe zamówienia na chleb. Wpływały one od 18 sklepów PSS, NHD i „Podlesia" na łączną ilość 5.200 kg. Wszystkie zamówienia zrealizowano, dostarczając do niektórych sklepów pieczywo 2—3 razy. Pomimo to w piekarni pozostał jeszcze chleb. Tak więc winę za złe zaopatrzenie w pieczywo ponoszą sklepy.

Podobnie było z wyrobami ciastkarskimi. BZPP otrzymały zlecenie na 10 zamówień na te wyroby, podczas gdy sklepów jest ponad 80. Wszystkie zamówienia zostały zrealizowane, a dodatkowych nie było. Mało tego: część wyrobów zwróciono do ciastkarni. Tak więc z powodu braku popytu ze strony sklepów, w ciastkarni zostało 3.460 ciastek tortowych, 50 kg babki, 20 kg sernika, 18 kg tortów, 20 kg biszkoptów itd. (a)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW PZPR W BIAŁYMSTOKU
Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41.
Telefony redakcji: centrala 2-23-41, redaktor naczelny 2-49-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-68, Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77, Dział Reportażu 2-21-73, Dział Rolny 2-12-30, Dział Sportowy 2-22-15. Redakcja rezerwa 2-10-87.
Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.
Warunki prenumeraty: miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i punkty prenumeraty. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 15-6-23 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł czasopisma.
Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-37-11.